Nr. 264. Piątek, 18 Listopada 1904. Rok 94.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5. po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1. stycznia do końca czerwca lub od 1. lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 17 listopada.

Zwołany z woli Najj. Pana, zbiera się dziś Parlament krajów koronnych na obrady. Rozszedł się był z nastaniem gorącej pory wśród dysonansów; czy teraz znajdzie w sobie dość dobrej woli i dość zrozumienia swego posłannictwa, by harmonijnem skojarzeniem wszystkich czynników naprawić skutki nieszczęsnych rozterek?

Rząd ze swej strony wszystko uczynił, co należało do niego. Ani na chwilę nie spuszczając potrzeb Państwa z oka, przysposobił bogaty materyał ustawodawczy i niczego nie pragnie bardziej, jak przywrócenia Parlamentowi zdolności do pracy. Zdawałoby się zatem, że nic nie stoi na przeszkodzie powrotowi normalnych stosunków parlamentarnych. W istocie też, jeśliby Izba zechciała zająć stanowisko rzeczowe i jeśliby pomna maksymy: *Salus Reipublicae suprema lex!* odłożyła na bok zatargi, nieraz tak dotkliwie uwłaczające jej powadze — życie publiczne w Austryi weszłoby w nową erę i z ugoru przemieniłoby się w łan żyzny ku pożytkowi ludów i Państwa.

Czy tak będzie? Nie naszą rzeczą bawić się we wróżby; pragnąć tylko wypada, by Izba w należytem zrozumieniu intencyj Rządu i w uznaniu jego dotychczasowej działalności, tak obfitej w owoce, mimo tylu przeszkód, — z labiryntu waśni przeszła na drogę pozytywnej pracy.

* * *

Kluby parlamentarne już od dni kilku przygotowują się do nowej kampanii.

O tych przygotowaniach podają depesze następujące szczegóły:

Parlamentarna komisya klubu czeskiego odbyła wczoraj przed południem pod przewodnictwem Pacaka trzygodzinne posiedzenie.

O godzinie 5 po południu zebrał się klub na plenarne posiedzenie. Przeprowadzono dłuższą dyskusyę o politycznem położeniu, której jednak nie ukończono. Klub uchwalił wejść ze wszystkiemi czeskiemi frakcyami w rokowania, celem osiągnięcia jednolitości postępowania.

Na początku posiedzenia klubu poświęcił p. Pacak długie, gorące wspomnienie ś. p. Apolinaremu Jaworskiemu. Przemówienia wysłuchał klub stojąc i uchwalił jednomyślnie wyrazić Kołu polskiemu współczucie.

Onegdaj po południu odbyła się w Wiedniu wspólna konferencya reprezentantów klubu młodoczeskiego, południowo-słowiańskiego i ruskiego. Wzięli w niej udział pp.: Pacak, Stransky, Kramarz, Kaftan, Prażak, Ploj, Szuklje, Szusterszic, Jocevic, Vukowic, Biankini, Szpinczic i Mik. Wassilko.

Na konferencyi tej między innymi dr. Kramarz zaznaczył, że zebrani nie mogą powziąć na razie żadnych obowiązujących uchwał w sprawie ich przyszłego stanowiska w obec Rządu, a dr. Szusterszic przyłączył się do tego zapatrywania. Uchwalono więc zebrać się ponownie, skoro kluby przeprowadzą u siebie obrady i powezmą odpowiednie uchwały.

Komisya wykonawcza stronnictw niemieckich wydała o wczorajszych obradach następujący komunikat:

„Od zamknięcia ostatniej sesyi parlamentarnej zaszły zdarzenia, które nakładają na komisyę wykonawczą stronnictw niemieckich wielką odpowiedzialność za dalszy rozwój wypadków politycznych i wymagają nadzwyczajnej czujności w interesie Niemców. Ze wszystkich stron podniesiono słuszne żądanie, by Izba posłów podjęła normalną pracę na wszystkich polach ekonomicznych i politycznych i aby przywrócono konstytucyjne stosunki. O czemś podobnem można jednakże tylko wówczas myśleć, jeśli istnieje powszechnie dobra wola faktycznego wejścia na tę drogę. Chcemy się do tego przyczynić. Jednakowoż dzisiejsza sytuacya kryje w sobie dla Niemców niebezpieczne wątpliwości. Dlatego też musimy przedewszystkiem żądać usunięcia tych wątpliwości; ku wielkiemu naszemu ubolewaniu musimy w pierwszej linii stwierdzić, że Rząd w ostatnich miesiącach w stosunku do Niemców odstąpił od swej dawnej metody, która polegała na tem, że co do każdej sprawy politycznej, dotyczącej interesów narodowych Rząd przed wydaniem rozporządzenia porozumiewał się z zastępcami dotyczącej narodowości. Przeciw zmienionemu postępowaniu musimy zaprotestować. Nie można dość energicznie przestrzedz przed tą drogą, która już kilkakrotnie tak smutnie zapisała się w pamięci Austryi i która sprzeciwia się obietnicom, przez Rząd poczynionym, a tem samem podkopuje zaufanie do Rządu; przed tą drogą, która, jeżeli Rząd dalej nią iść będzie, wyklucza wszelkie widoki spokojnego rozwikłania naszych wewnętrznych trudności.

Wszystkie zajścia ostatnich czasów komisya dokładnie zbadała i będą one stanowiły przedmiot szczegółowej konferencyi z Rządem. Wymagają te zajścia zupełnie wyczerpującego wyjaśnienia, jeśli ma ustąpić wszelka nieufność, jaka objawia się obecnie. Jeden wszakże przedmiot musimy już dziś podnieść i wypowiedzieć o nim naszą niedwuznaczną opinię. Żądamy zamknięcia włoskiego wydziału prawniczego w Insbrucku i załatwienia tej sprawy w drodze konstytucyjnej. Sprawa normalnej pracy w Izbie poselskiej będzie przedmiotem obrad stronnictw z Rządem. Praca ta może być przywrócona tylko przy lojalnem współdziałaniu obu czynników. Jednakże musimy zaraz teraz oświadczyć, że nie będziemy się wdawali w rokowania co do porządku dziennego, lecz żądamy, by został omówiony pewien plan pracy, który dawałby rękojmię stałego funkcyonowania Izby.

Komisya poleca w końcu „komitetowi z czterech“, by porozumiał się w tej sprawie w odpowiedni sposób z Rządem i stronnictwami“.

Jedna z lokalnych korespondencyj wiedeńskich donosi, że poseł Sylvester na dzisiejszem posiedzeniu Izby wniesie do Pana Ministra oświaty zapytanie, czy skłonnym jest nadać studentom austryackim, którzy ukończyli Uniwersytety w Niemczech, podobne przywileje, jak studentom z Uniwersytetu zagrzebskiego.

Galicya w budżecie na rok 1905.

(Telegram własny).

Wiedeń, 17 listopada. W przedłożonym dziś Izbie posłów projekcie ustawy finansowej na rok 1905 znajduje się długi szereg pozycyj, tyczących się Galicyi. Nie wyczerpują one naturalnie całego tematu „Galicya w budżecie na rok 1905“, ponieważ ustawa finansowa nie wykazuje szczegółowo każdej pozycyi z osobna, lecz tylko pozycye nowe i to tylko o tyle, o ile nie są one podciągnięte pod tytuły ogólne. Tak n. p. nie można z ustawy finansowej oznaczyć udziału Galicyi we wzroście wydatków ogólnych na administracyę polityczną, na utworzenie nowych gimnazyów, na zaprowadzenie nowych linij telefonicznych, na rozmaite subwencye i dotacye i t. d., i t. d. To będzie można oznaczyć — ale także tylko w pewnej mierze — dopiero na podstawie przestudyowania właściwego preliminarza budżetowego. Już jednak i w ustawie finansowej jest szereg nowych cyfr i pozycyj, ważnych dla naszego kraju, oprócz tych, które z lat poprzednich pozostały, a na które kredyt przyzwolony, nie został jeszcze wyczerpany.

W szczególności w etacie Ministerstwa spraw wewnętrznych znajdujemy następujące pozycye na budowę dróg: Na budowę mostu na rzecze Wildze na drodze z Dębnik do Wilgi, w powiecie podgórskim, 5.000 koron; udział Państwa w budowie drogi z Florynki do Krzyżówki, w po-

---

5)

SZKICE FINLANDZKIE.

(Ciąg dalszy).

Helsingfors.

Prześliczny dzień czerwcowy. Na przestronnych łąkach nylandzkich mnóstwo światła i zieloności. W powietrzu chłodny zapach bliskiego morza. Kuryer petersburski mknie jak błyskawica, pogwizdując tylko na drobne stacyjki. Tu i ówdzie po obu stronach toru kolejowego widać sady owocowe. Właśnie kwitną. Jeżeli nie przyjdą okropne w skutkach swoich czerwcowe przymrozki — będą mieli mieszkańcy Nylandyi — tych „Włoch finlandzkich“ — i jabłka i gruszki rodzime. Na ogół jednak zdarza się to dość rzadko.

Pociąg zaczyna przerzynać się przez całe zgraje wysokich granitowych złomów. Niektóre z nich przekrojono i wypolerowano, tak, że lśnią w słońcu wspaniałymi blaskami. W innych wykuto krużganki i kurytarze, torując drogę lokomotywie. Jeszcze jeden wysoki granitowy korytarz, przykryty tylko blado zielonem niebem, a za nim przedmieścia Helsingforsu, stolicy przepięknej Finlandyi. Na łagodnych stokach wachlarzem rozciągających się wzgórz, zielenią się gaiki brzóz, grabów i świerków, rzucając długie cienie na wdzięczne przedmiejskie wille. Tu i tam rozbłyśnie tęczowemi barwami błękitna toń zatoki. Po blado żółtych szosach kłusują koniki fińskie, zaprzężone do małych dwukołowych wózków.

Przyjeżdżamy. Ponieważ na wyszukanie hotelu pozostaje mi dosyć czasu, zamierzam zostawić zbyteczny płaszcz i torbę na dworcu aby po nie wieczorem powrócić. Jegomość jakiś w urzędowem kepi objaśnia mnie łamaną niemczyzną ale za to z niezmiernie uprzejmym uśmiechem, że mogę płaszcz zawiesić tu oto, na tem wieszadle w hali pakunkowej, a torbę pod płaszczem położyć....

Czuję, że mi się na twarzy maluje niedowierzanie, z którem jego radę przyjmuję. Powinien by przecie portyer kolejowy złożyć mi jakąś rękojmię za bezpieczeństwo moich ruchomości.

Jegomość uśmiecha się jeszcze uprzejmiej i oświadcza: *Nymand wyrd nömyn, nymand! Portier da yst nycht....* I na potwierdzenie tych słów swoich bierze mi z rąk palto i torbę i lokuje na najbliższem wieszadle. Widzę, że to samo robią także i inni podróżni. Więc uspokajam się, dziękuję jegomości i wychodzę, choć aż w głębi duszy przygotowuję się na stratę płaszcza i torby z bielizną....

* * *

Helsingfors nie jest wielki. Wszystkiego ośmdziesiąt tysięcy mieszkańców. Mimo to wywiera wrażenie wielkiego miasta. Położeniem, a nawet charakterem ulic przypomina bardzo nasz — gród nadpełtwiański. Podobnie jak u nas wały Hetmańskie i skwery w Akademickiej ulicy, ciągną się tam długie i znakomicie utrzymane esplanady, pełne starych platanów, barwnego kwiecia, zgrabnych kiosków tytoniowych, fontan szemrzących i kawiarnianych stolików. Dopiero przyjrzawszy się bliżej i wyłowiwszy z obrazu szczegóły, poznaje się różnicę między stolicą siedmio milionowego, bogatego z natury kraju w środkowej Europie, a głównem miastem ubogiej, pustynnej, półtrzecia milionowej Finlandyi podarktycznej. A różnica ta nie jest bynajmniej dla grodu naszego korzystną....

Dziwnie starannie układane granitowe bruki, gładkie jak stoły cementowe chodniki, wspaniałe łukowe lampy elektryczne i długie szeregi prześlicznych czteropiętrowych kamienic, składają się tam na dzielnice zgoła pierwszorzędne. Helsingfors imponuje wprost architekturą. Ogromna obfitość znakomitego granitu, pozwala tu budowniczym na zbytek, nieznany w innych tej wielkości miastach. Patryotyczna zaś pieczołowitość o kształty i pojęcia architektoniczne przez lud fiński od wieków wytworzone, ściera z tego lśniącego granitowego zbytku piętno banalnego dorobkiewiczostwa, a zastępuje je cechami pięknej, miejscami niezmiernie nawet ciekawej indywidualności narodowej fińskiej.

W wędrówkach swoich po Helsingforsie odkrywałem co krok czynszowe domy, stanowiące zarazem cacka rodzimej architektury. Na dokładne obejrzenie jednego z nich w ulicy Aleksandra, poświęciłem nawet dość czasu, co przyniosło mi plon tem większy, że reprodukcye poszczególnych części tego domu, widziałem już w rossyjskiem wydawnictwie artystycznem: „Mir i Iskustwo“.

Nazywa się ten dom „Pohjolan talo“, co oznacza siedzibę Pohjoli, mitycznego króla Lapończyków, o którym się często mówi w „Kalewali“. Jest to ogromna czteropiętrowa budowla, której cały korpus zdaje się opierać i zamykać wśród czterech olbrzymich filarów, utworzonych przez proste nałożenie naturalnych głazów granitowych, jeden na drugi. Słupy te stanowią cztery narożniki, ale dopiero od wysokości drugiego piętra. U dołu bowiem są one izolowane od kompleksu budowli, dźwigając na czterech stronach sklepienia przestronnych i świetlistych nyż. Te ostatnie stanowią węzły okrężnych arkad, opartych również na granitowych naturalnych filarach. Każdy z nich ma w kapitelu prześlicznie zarysowaną głowę niedźwiedzia, podpartą dwiema potężnemi łapami. Na głowach tych wspierają się łuki arkad, dźwigających główny kompleks budowli. Pierwsze, drugie i trzecie piętro naśladują fińską starożytną budowę. Charakter jej utrzymano najwyraźniej w szeregach trójdzielnych okien, ujętych w białe, również trójdzielne granitowe uszaki, które znowu wspierają się na krótkich i odpowiednio do rozmiarów każdej przecznicy uszaka szerokich cokołach. Artyzm budowniczego jednak dosięga szczytu dopiero w sposobie rozwiązania całej tej masy budynku na wysokości czwartego piętra. Pojęto je jako grecką podwójną attykę, opartą na balkonach łączących się z uszakami okien trzeciego piętra. Białe filary attyki harmonizują doskonale z szeregami trójdzielnych okien trzech niższych piętr, stanowiąc zarazem logiczne przejście do wieńczącej je subtelnej koronki drugiej już niższej i świetlistej attyki. Ściśle więc biorąc czwarte piętro, jest powtórzeniem trzeciego. Uczyniono je lżejszem tylko i jaśniejszem przez pomnożenie poprzecznych przedziałów okiennych, przez oparcie ich o kondygnacyę balkonów i uwieńczenie czystszą już attyką grecką u góry.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Konstanty Srokowski.

wiatach grybowskim i nowosądeckim, (1 rata) 20.000 koron; na budowę drogi z Hruszowa na Niemirów i Magierów do Dobrosina (pow. Jaworów, Rawa ruska i Żółkiew; 1 rata) 25.000 koron; na budowę drogi Przemyślany - Pomorzany, w powiecie złoczowskim, (1 rata) 12.000 koron; przełożenie stromej części gościńca przemyskiego (na klm. 189 do 190), w powiecie krośnieńskim 23.000 koron; toż samo na dobromilskim gościńcu (klm. 105 do 106), w powiecie turczańskim, 20.000 koron; na budowę drogi gminnej z Ostrowczyka polnego do Poczap, w powiecie złoczowskim (2 rata) 8.000 koron; na budowę drogi z Fujny do Dąbrowicy, w powiecie żółkiewskim, (3 rata) 6.000 koron; budowa mostu na rzece Orawie koło Swiętosławia, w powiecie stryjskim (3 rata) 17.000 koron; na budowę drogi z Okopów do Hruszowa (w powiecie jaworowskim; 3 rata) 5.000 koron; na rekonstrukcyę drogi gminnej z Wadowic do Jawiszowiec, w pow. wadowickim i bialskim, (3 rata) 15.000 koron, na budowę mostu na Dniestrze koło Niżniowa na gościńcu brzeżańskim (pow. tłumacki; 3 rata) 63.800 koron; na rekonstrukcyę drogi z Iskania do Birczy, w pow. przemyskim i dobromilskim, (3 rata) 20.000 koron; na drogę z Mikołajowa do Krzywuli (pow. żydaczowski; 4 rata) 61.000 koron; na drogę gminną z Mokrzysk do Biskupic (pow. brzeski; 4 rata) 5000 koron; na drogę gminną z Podlisek małych na Jaryczów nowy do Żelechowa wielkiego, w powiatach lwowskim i złoczowskim, (4 rata) 5000 koron; na budowę mostu na Dniestrze koło Radłowic na gościńcu beskidzkim, w pow. samborskim, (5 rata) 28.000 koron; na budowę mostu na Wiśle między Krakowem a Podgórzem (5 rata) 50.000 kor, na rekonstrukcyę gościńców w okolicy Lwowa (8 rata) 40.000 kor.

Na budowle wodne:

1. Na Wiśle: a) na przestrzeni od ujścia Przemszy do Popowic (Zawichostu) 750.000 koron.; b) na „małej Wiśle“ (2 r.) 110.000 koron.; c) na uregulowanie koryta Rudawy w obrębie miasta Krakowa (2 r.) 350.000 koron;
2. na Dunajcu: 300.000 koron;
3. na Sanie: 500.000 koron;
4. na Dniestrze: a) udział Państwa w uregulowaniu przestrzeni od Kornalowic do Rozwadowa, dalej w uregulowaniu dolnego biegu Strwiąża od Biskowic do ujścia, tudzież w uregulowaniu ujścia Wereszycy i Tyśmienicy (7 r.) 131.428 koron; b) udział Państwa w uregulowaniu przestrzeni Dniestru od Rozwadowa do Żurawna (13 r.) 85.332 koron; c) przestrzeni od Żurawna do granicy (koło Okopów św. Trójcy) 500.000 koron;
5. na Wisłoce: 140.000 koron;
6. na Prucie 50.000 koron;
7. wartość materyału drzewnego, który w naturze ma być wzięty z państwowych kultur lasowych na cele robót regulacyjnych, a mianowicie: na Wiśle 32.000 koron, na Dunajcu 9.000 koron, na Sanie 12.000 koron, na Dniestrze 5.000 koron, na Wisłoce ce 2.000 koron — razem 60.000 koron;
8. udział Państwa na roboty regulacyjne na Sole (8 r.) 67.316 koron;
9. na Łomnicy (8 r.) 71.236 koron;
10. na Bugu (12 r.) 19.800 koron;
11. na Białej (13 r.) 17.320 koron;
12. na założenie kultur lasowych w celu dostarczania materyału do robót regulacyjnych 20.000 koron;
13. na budowę portu w Nadbrzeziu (6 r.) 250.000 koron;
14. na sprawienie bageru parowego do robót regulacyjnych na Wiśle (3 r.) 40.000 koron;
15. na zakupno drugiego remorkera parowego do robót regulacyjnych na Wiśle (2 r.) 50.000 koron.

Na budowę nowego budynku urzędowego w Skałacie (2 r.) 15.873 K.

W etacie Ministerstwa oświaty: Na Akademię sztuk pięknych w Krakowie 81.700 K.; subwencye i dotacye na cele archeologiczne 51.000 K.

Na fundusz religijny 4,160.300 K. i nadto w Krakowie 369.600 K.; na budowę leśniczówki w Długołące (2 r.) 2200 K.; na budowę domu dla strażnika leśnego w lesie Koło (2 r.) 3000 K.; na budowę domu dla leśnego w Tyliczu (reszta) 1100 K.; na budowę domu dla leśnego w Śnietnicy (1 r.) 4000 K.; na budynki gospodarskie przy mieszkaniu zarządcy lasowego w Starym Sączu 4000 K.; na inne budowle 15 470 K

Na Uniwersytet we Lwowie 995.200 K. na adaptacye, urządzenie i t. d. w tymże Uniwersytecie 133.434 K., na anuitety 19.578 K., na dodatki z tytułu odszkodowania 2618 K., na pauszalowe wydatki 16.000 K.

Na Uniwersytet w Krakowie: 1,371.200 K.; na adaptacye i urządzenie 85.467 K., na inne pomniejsze wydatki razem 4422 K.

Na Politechnikę we Lwowie: 444.900 K.; 3 rata na dodatkowe budowle 13.000 K., na adaptacye i t. d. 25.368 K.

Na Akademię weterynaryi we Lwowie 121.400 K. i 2000 K. na adaptacye.

Szkoły średnie: Na pomieszczenie II. gimnazyum w Kołomyi (podwyżka w zapotrzebowaniu) 7345 K., na adaptacye, urządzenie i t. d. gimnazyów 76.350 K., na zaliczki zwrotne 30.000 K., na anuitety 8000 K.; na pomieszczenie szkoły realnej w Tarnowie 10.000 K., na adaptacye i t. d. szkół realnych 63.700 K. — 2 rata z tytułu wydatków na budowę nowej szkoły przemysłowej w Krakowie 5000 K.; na adaptacye i t. d. szkół przemysłowych 3290 K.; na adaptacye i t. d. w seminaryach nauczycielskich 6540 K.

W stanie Ministerstwa sprawiedliwości:

W okręgu wyższego sądu krajowego w Krakowie:

na budynek urzędowy w Podgórzu (5 rata) 60.000 koron; na rozszerzenie bundynku w zamku rzeszowskim (5 rata) 150.000 koron i 12.000 koron, oraz na wewnętrzne urządzenie go 90.000 koron; na budynek urzędowy w Gorlicach (4 r.) 46.000 koron i na wewnętrzne urządzenie go 16 000 koron; na budynek urzędowy w Bieczu (2 r.) 60.000 koron; w Żmigrodzie (1 r.) 50.000 koron; w Suchej 58.975 koron; na wewnętrzne urządzenie budynku w Radłowie 9000 koron; na urządzenie kanałów w budynku sądowym w Nowym Sączu 5400 kor.

W okręgu wyższego sądu krajowego we Lwowie:

na budowę budynku sądowego i więzienia w Stryju (10 r.) 48.000 koron; na budynek sądowy w Podhajcach (3 r.) 40.000 koron; na dobudowlę w Mościskach (4 r.) 10.000 koron; na budynek sądowy w Lubaczowie (3 r.) 57.525 koron; w Bołszowcach (3 r.) 10.000 koron; w Sądowej Wiszni (2 r.) 20.000 koron; w Bursztynie (2 r.) 10.000 koron; w Samborze (3 r.) 10.000 koron; w Turce (2 r) 10.000 koron; na wewnętrzne urządzenie budynku w Drohobyczu 17.500 koron; na budynek sądowy w Glinianach (1 r.) 30.000 koron; w Borszczowie (1 r.) 10.000 koron; na dobudowlę w Nadwórnej 26.000 koron; na budynek sądowy w Podkamieniu (1 r.) 10.000 koron; w Czortkowie (1 r.) 10.000 koron; w Stulpikanach (na Bukowinie, 1 r.) 10.000 koron; 3 rata na budowę nowego więzienia w Drohobyczu 100.000 koron. — Na założenie nowych ksiąg gruntowych (podwyżka wydatków o) 425.000 koron (pozycya ogólna).

Subwencye i dotacye dla wschodnio-galicyjskich kolei lokalnych, mających gwarancyę państwową, 293.400 koron; dla kolei Kraków-Kocmyrzów 18.100 koron. Zapotrzebowanie dla kolei Lwów-Czerniowce-Suczawa 4,400.000.

Z sejmu węgierskiego.

Z Budapesztu telegrafują: Na wczorajszem posiedzeniu sejmu, po długim szeregu osobistych i formalnych przemówień, zabrał głos pos. Polonyi i uderzył na hr. Tiszę za jego przemowę na posiedzeniu partyi liberalnej, gdzie premier wyraził się, że trzeba parlament uwolnić od Lengyelów, Polonyich i t. p. Mowca protestował przeciw takiemu wyrażeniu i oświadczył, że jeżeli go Tisza uważa za niebezpiecznego dla ojczyzny, to nawzajem on to samo sądzi o Tiszy. Polonyi gotów jest złożyć mandat, ale pod warunkiem, że to samo uczyni hr. Tisza.

Hr. Tisza oświadczył w odpowiedzi, że co do kwestyi co należy sądzić o pośle Lengyelu, najlepiej byłoby zapytać jego własnych stronników. Ale musianoby w takim razie zarządzić tajne głosowanie. (Wesołość).

Posłowie Kossuth, hr. Apponyi i Rakovszky wystąpili przeciw Tiszy z powodu jego tonu wobec posłów i oświadczyli, że solidaryzują się z Polonyim.

Co do *meritum* wniosku p. Daniela oświadczył hr. Apponyi, że gdyby rewizya regulaminu doszła do skutku w drodze nielegalnej, to mowca będzie zmuszony uważać wszelkie uchwały Sejmu, powzięte na tej podstawie za nieobowiązujące i nieistniejące.

Hr. Tisza stoczył ostrą polemikę z hr. Apponyim i oświadczył, że wszelkie uchwały Sejmu są legalne i mają moc ustaw. Więcej należy cenić istotę niźli formę rzeczy, jeżeli Węgier nie ma spotkać los Polski. Chodzi o uratowanie konstytucyi i bytu Państwa.

Po kilku formalnych sprostowaniach, hr. Apponyi wniósł interpelacyę w sprawie pokojowej interwencyi prezydenta Stanów Zjednoczonych Roosevelta. Interpelant zapytuje, jakie stanowisko wobec tej sprawy zajmie rząd węgierski i Ministerstwo spraw zagranicznych.

Hr. Tisza odpowiedział, że dążenie do ograniczenia okrucieństw wojny zgadza się z życzeniami decydujących czynników w Austro-Węgrzech i może liczyć na ich poparcie. Jednakże akcya taka mogłaby liczyć na powodzenie dopiero wówczas, gdyby przyłączyły się do niej wszystkie państwa. Dzisiejsze stosunki nie pozwalają na to. Jednakże on — hr. Tisza — zarówno jak P. Minister spraw zagranicznych uczynił wszystko, ażeby tę sprawę poprzeć.

Poczem posiedzenie zamknięto.

Z pod berła pruskiego.

W Berlinie odbył się w ubiegłą sobotę olbrzymi wiec polski. Przeszło 3000 osób obojga płci protestowało w słowach energicznych i ostrych przeciw zarzadzeniom ministra Studta, zabraniającym Sokołom polskim i innym Stowarzyszeniom korzystania z sal szkolnych i sal gimnastycznych miejskich w Berlinie.

Obrany przewodniczącym wiecu p. Runowski, przedstawił zebranym cały przebieg spornej sprawy, która wywołała tyle rozgoryczenia i wzajemnych niechęci, poczem przemawiali redaktor *Dziennika berlińskiego*, p. Krysiak i poseł Korfanty. Tak jeden, jak i drugi krytykowali bardzo ostro bezprawne zarządzenie p. Studta i postępowanie reprezentacyi miejskiej. Zakończono wiec energicznym protestem i wyrazami ubolewania.

Z góry przewidzieć łatwo, że wszystko to odniesie tylko efekt platonicznej natury. W obec teroryzmu hakatystów bledną wszelkie inne protesty, choćby najenergiczniejsze, a hakatyzm ten — jak wiadomo — w pracy ciągłej, wytężającej, nie ustaje ani na chwilę, coraz to nowe śmiercionośne projekty podsuwając rządowi. Że one nie zawsze zamierzony odnoszą skutek, to już zaleta — czy wina — odporności żywiołu polskiego, który na każdy nowy zamach odpowiada spotęgowaniem spokojnej, racyonalnej pracy na odziedziczonym po ojcach i dziadach, a nawet — coraz częściej w ostatnich czasach — na nabywanym świeżo szmacie ziemi.

Równocześnie w Poznaniu święcono w sobotę i w niedzielę dziesięciolecie istnienia Hakaty. Zebranie uroczyste zaszczycili swoją obecnością wszyscy miejscowi dygnitarze. Zagaił je p. Kennemann okrzykiem na cześć cesarza. Po przemówieniu radcy krajowego Göritza, przedłożył p. Tiedemann teksty depesz, adresowanych do cesarza i kanclerza hr. Buelowa.

W telegramie do cesarza wyrażono ufność, że jego silne ramię bronić będzie ciężko zagrożonej niemczyzny. W telegramie do hr. Buelowa wyrażono przekonanie, że mu się uda zabezpieczyć na wszystkie czasy niemczyznę przed grożącemi jej niebezpieczeństwami. Następnie profesor Uniwersytetu p. dr. Heyck z Berlina miał mowę, w której przedstawił, jak Niemcy zdobywali

---

48,

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ

DUSZA W ROZKWICIE.

(Z francuskiego).

XVIII.

(Ciąg dalszy).

Tak, bez wątpienia, w kwietniu, byłaby przystała na związek z panem de Saverne; nie znała go wtedy. Ale od czasu, gdy poznała Michała, ta ofiara wydawała jej się nadto bohaterską.

— Nie mogę! — powtarzała, szlochając, wobec błagalnych nalegań ojca. — Chciałabym, ale nie zdołam!

Pan de Saverne, po wyjeździe swego siostrzeńca, snuł się ciągle wokoło zamku. Znajdował zapewne, że nadto łatwo obchodzą się bez niego. I pomimo, iż obiecał młodej dziewczynie, że nie zjawi się przed nią, jeżeli nie będą go prosić, by wrócił, nie tracił żadnej sposobności, aby się nasunąć na oczy. Wynajdował sobie na to najdziwniejsze preteksty. I tak, dnia pewnego, oznajmił, że zobaczył dzika w okolicach stawu, tak, najprawdziwszego dzika! i chciał uwolnić las od tego potwora. Innym razem, przyjechał dać hrabiemu nadzwyczajny jakiś środek ochraniający stare drzewa od próchnienia.

Pan de Montberthier słuchał w milczeniu i od czasu do czasu wzdychał melancholijnie.

Co do Niny, uciekała aż na trzecie piętro za każdym razem, gdy wuj Michała w domu się pojawił. I w obawie, aby się z nim nie spotkać, nie chodziła już wcale do lasu. W każdej chwili i na każdem miejscu czuła za sobą tego człowieka i skóra na niej drżała, jak przy zbliżaniu się dzikiego zwierza.

Hrabia nie mógł zrozumieć wstrętu młodej dziewczyny do Armanda.

— Jak on ciebie kocha! jaka byłabyś szczęśliwa! — ośmielał się rzucić jej czasami, gdy zdawało się, że jest nie tak ponuro usposobiona, jak zwykle. — Ach! córeczko, wyborny mąż byłby z niego! Dałby się na pasku prowadzić!... Będziesz kiedyś żałowała!

Ale ona była niewzruszona.

I hrabia odchodził do siebie, rzucając rozpaczliwe spojrzenia po pokojach, galeryach i przedsionkach, w których nagromadził swoje zbiory.

Napisał do antykwaryusza w Antwerpii, zawiadamiając go, że nie chce już łoża Jana Goujon. Te dorobione nogi stanowczo nadto psuły całość! Ale była to dla niego okrutna przykrość, coś jakby niespodziewana śmierć dobrego przyjaciela. To łoże tak dobrze by harmonizowało z boazeryami w przedsionku! Była to nienagrodzona strata, cios, po którym nie prędko się opamięta. Kto kupi to cudo? Do jakiego kraju ono się dostanie?

I szczęki jego zaciskały się z zazdrością, gdy sobie myślał o nieznajomym amatorze, który będzie szczęśliwym nabywcą tego skarbu.

Ale zresztą, cała kolekcya podobnym niepokojem go napełniała. Dwanaście stal ofiarowanych przez Armanda, łóżko bretońskie z cienkimi słupkami, imponujące boazerye z sali gwardyi, konfesyonały i klęczniki nagromadzone w kaplicy i meble rodzinne, kanapki, kufry, kredensy z herbami Montberthierów, wszystkie wspaniałe drzewa rzeźbione, których dom jego był pełny, trzebaż będzie rozstać się z tem?

Nie, nie mógł się na to zgodzić; to przechodziło jego siły. Te sprzęty stanowiły jakby część jego życia; było mu tak, jakby mu grożono odcięciem rąk lub nóg i rzuceniem psom na pożarcie; byłaby to jego śmierć.

A przecież tak się stanie, bo ta mała upierała się odrzucać pana de Saverne. Stanie się przed upływem roku, chyba cud jaki by się zdarzył.

Dnia 29 października, Henryk de Montberthier przekonał się, że pojutrze nie będzie miał z czego zapłacić pensyi wszystkim swoim ludziom pozostającym w służbie.

Przerażony, udał się do Niny. Powiedział jej wszystko; zaklinał, żeby jeszcze raz się zastanowiła, żeby dobrze rozważyła skutki swojego postępowania. Jeżeli się zdecyduje poślubić Armanda, nie grozi im żadna kompromitacya; wystarczy zastawić dyadem, a będzie dość pieniędzy na zapłacenie służby i na życie przez dni kilka.

Ale młoda dziewczyna ani słuchać nie chciała.

— Nie mogę! nie mogę!

To była jej jedyna odpowiedź. Hrabia rzucił jej zrozpaczone spojrzenie i pojechał do Saint Amand. Udał się do pana Caduret, handlarza desek, chcąc mu zaproponować kupno zamku i prosić o zaliczkę.

Wrócił w kilka godzin później, rozpromieniony.

— Już kupił, córeczko! już kupił ten zamek de Lisieux, o którym tobie wspominał. A więc, rozumiesz, niema już z nim co mówić i jesteś zmuszona poślubić pana de Saverne!

— Nie widzę żadnego musu! — odrzekła.

— Jakto! Jeżeli ty, ty sama, poradziłaś panu Caduret, aby kupił coś innego, jeżeli sama przeszkadzasz w sprzedaży!... Tem gorzej, córeczko, trzeba zgodzić się na skutki swoich czynów. Cóż właściwie chcesz robić? Dopuścić do licytacyi? Stare zamki nie wiele dziś warte. Nie wyciągniemy ani dwóch kroć sto tysięcy franków. Posłać zbiory do hotelu Drouot? Rzecz bardzo niepewna. Pozostaje tylko pan de Saverne. Możesz więc odnieść się do niego; poproś go, aby przyjechał.

Ale ona nie myślała na to się zgodzić. To prawda, że pozbyła się pana Caduret, prawda, że teraźniejsze kłopoty były trochę z jej winy. Ale cóż z tego? Pan de Saverne nie zyskał na tem ani trochę, a Michał ani trochę mniej zasługiwał na wierność z jej strony i ani trochę mniej był godzien szacunku.

Nic nie pomoże! musi wytrwać w swojem postanowieniu! nie mogła! nie mogła! raczej dałaby się zabić. I tak też odpowiedziała.

(Ciąg dalszy nastąpi).

ziemie słowiańskie i je germanizowali. Potem odbył się komers.

W niedzielę w południe złożono wieniec u stóp pomnika Bismarcka, poczem odbyło się posiedzenie zarządu w hotelu Myliusa, a o godzinie 4 po południu był obiad, w którym brali udział naczelny prezes p. Waldow, naczelnicy władz cywilnych i wojskowych, reprezentanci korporacyj miejskich i członkowie zarządu hakatystów. Odczytano odpowiedź cesarza tej treści: „Cesarz i król kazał podziękować niemieckiemu Towarzystwu dla kresów wschodnich za hołd, złożony mu z powodu obchodu dziesięciolecia istnienia Towarzystwa. Cesarz pamięta o wiernej pracy Towarzystwa w pierwszych dziesięciu latach istnienia pod świadomem celu kierownictwem jego niestrudzonych przywódców dla zagrożonej niemczyzny na wschodnich kresach ojczyzny i życzy patryotycznym dążnościom Towarzystwa nadal powodzenia. — Z najwyższego rozkazu tajny radca gabinetu Lucanus". — Minister baron Rheinbaben odpowiedział na wysłany do niego telegram: „Ucieszyło mnie bardzo powitanie Towarzystwa dla kresów wschodnich. Sprawa niemiecka i nadal może na mnie liczyć". Minister baron Hammerstein telegrafował: „Za uprzejme powitanie reprezentacyi niemieckiego Towarzystwa dla kresów wschodnich dziękuję, życzę mu nadal pomyślnego rozwoju w wielkim celu wewnętrznego zlania się naszych kresów wschodnich z pruską i niemiecką ojczyzną".

I czyż tego rodzaju uznanie nie zachęci szowinistów niemieckich do dalszych wybryków?

Zmiana
we francuskiem ministerstwie wojny.

Syveton policzkiem wymierzonym ministrowi wojny cel swój osiągnął: zabił ministra. Generał André już w tych dniach opuszcza wspaniałe apartamenty pałacu przy rue St. Dominique, w których gospodarował przez półpięta roku. Combes uznał, że na czele armii nie może stać minister wypoliczkowany, — i sam radził podobno pokrzywdzonemu, żeby ustąpił.

Ludwik Józef Mikołaj André był 31 z rzędu ministrem wojny trzeciej Republiki i objął tekę po Gallifecie dnia 29 maja 1900, w chwili bardzo krytycznej, bo w zamęcie, wywołanym sprawą Dreyfusa. Wojowniczy jego republikanizm nie zasypiał ani na chwilę gruszek w popiele, usuwając z armii z zaciekłością niepohamowaną wszystkie antirepublikańskie żywioły. Na polu organizatorskiem przyznają mu znaczne zasługi. Podniósł mianowicie bojową sprawność armii francuskiej zreformowaniem kawaleryi i artyleryi, jako też wyłączeniem armii kolonialnej z pod kierownictwa ministerstwa marynarki.

Urodzony d. 29 marca 1838 w Nuits (departamentu Côte d'Or), po odbyciu studyów politechnicznych wstąpił do artyleryi. Jako kapitan przydzielony został do fabryki karabinów i dział w Chatellerault, a następnie do szkoły ogniomistrzowskiej w Metzu. W wojnie r. 1870/1 brał czynny, ale nie wybitny udział. W r. 1893 awansowany na generała brygady, w sześć lat później objął jako generał dywizyjny komendę 10 dywizyi piechoty i na tem stanowisku zdołał tak się odznaczyć, że powierzono mu później tekę ministeryalną.

Następcą jego zostaje socyalistyczny deputowany Henry Maurice Berteaux, czwarty z rzędu, w długiej kolei, minister wojny ze stanu cywilnego. Byli to mianowicie Freycinet, Cavaignac, Krantz i Pelletan.

Nowy minister urodził się d. 3 czerwca 1852 w St. Maur-les-Fosses. Do r. 1879 był agentem wekslowym giełdy paryskiej. Jako taki zdobył olbrzymią fortunę. Następnie przerzucił się do polityki i rozpoczął karyerę w tym kierunku jako mer miasta Chatou. Wersal wysyłał go do Izby, jako swego reprezentanta w latach 1893, 1898 i 1902. Tam przyłączył się Berteaux odrazu do socyalistów. Szerszemu ogółowi dał się poznać jako referent budżetu wojennego. Zasiada także we francuskiej Radzie kolejowej.

WOJNA
rossyjsko-japońska.

Nad Szaho.

Wedle ostatniej depeszy gen. Sacharowa z d. 15 b. m., panował w dalszym ciągu spokój na mandżurskim terenie wojny.

Korespondent *Berl. Tageblattu* tak przedstawia sytuacyę nad Szaho: W ubiegłym tygodniu kilkakrotnie spodziewano się przejścia jednej lub drugiej strony w ofenzywę, ale — dziś to na paradoks zakrawa — zarówno Rossyanie, jak Japończycy tak doskonale obwarowali się na swych pozycyach, iż właśnie dla tego jedni, jak drudzy wahają się wszczynać walki. Rossyjska armia posiada olbrzymi park artyleryjski, w którym nie brak także dostatecznej liczby dział ciężkiego kalibru. Wzdłuż całego frontu nagromadzono najrozmaitsze przeszkody, na jakie tylko stać pomysłowość techników wojskowych. Załogi wałów rossyjskich są prawie zupełnie bezpieczne od ognia dział japońskich; mają też dostateczną ochronę przed zimnem. Z Mukdenu nadchodzą coraz nowe obfite zapasy ciepłych uniformów, kołder i t. p. Aprowizacyę udało się Rossyanom należycie uregulować. Usposobienie wojsk rossyjskich nie pozostawia nic do życzenia. Bardzo pokrzepiająco oddziałało na nie przybycie ukochanego przez żołnierzy gen. Liniewicza. Przypuszczają tu, że Japończycy odważą się przejść w ofenzywę dopiero w parę tygodni po zdobyciu Portu Arthura — tak iż rozstrzygającej bitwy trudno spodziewać się przed wiosną.

Oblężenie Portu Arthura.

Moskiewski kupiec Perłow otrzymał list od małżonki gen. Stössla, w którym prosi ona o zbieranie ofiar dla cierpiącej głód ludności Portu Arthura i o przesłanie ich za pośrednictwem banku rossyjsko-chińskiego.

Korespondent *Daily News* opisuje potworną w swej ohydzie scenę, jakiej niedawno był świadkiem pod Portem Arthura. Gdy mianowicie po walce o fort Erlungszan, na wzgórzach i szańcach legły stosy trupów, zbiegły się ze wszystkich stron całe stada zgłodniałych psów chińskich, by nasycić się ciałem ludzkiem. To tak podziałało na walczących przeciwników, iż zapomniawszy na chwilę o walce, zarówno Rossyanie jak Japończycy skierowali ogień na chmary psów i prażyli je aż do zupełnego wybicia.

„Roztropnyj".

Do Czifu zawinął onegdaj kontrtorpedowiec rossyjski „Roztropnyj". Wedle niepotwierdzonych pogłosek, przywiózł on depeszę generała Stössla do rządu petersburskiego z pytaniem, czy ma czekać na odsiecz, czy też poddać się na bardzo korzystnych warunkach.

Na wezwanie władz chińskich zawiadomił ks. Czingaï kapitan, pod którego komendą kontrtorpedowiec pozostawał, że rozbroi swój okręt, oczekuje wszakże jeszcze odpowiedzi z Petersburga na swój telegram.

Nie wiadomo, co zaszło dalej, dość, że wieczorem został kontrtorpedowiec rossyjski wysadzony w powietrze przez własną załogę.

Biuro Reutera donosi w tej sprawie: O godzinie 7 wieczorem załoga rossyjska opuściła pokład „Roztropnego", pozostał na nim tylko jeden człowiek, który wysadził statek w powietrze. Dały się słyszeć 3 głuche wybuchy, a prawie równocześnie torpedowiec począł tonąć. Wyjaśnienia tego wypadku niema. Przypuszczają, że komendant „Roztropnego" dlatego zatopił statek, gdyż pragnął uniknąć scen, jakie odegrały się swego czasu przy zajęciu przez Japończyków „Reszitelnego".

Inna depesza podaje następujące wyjaśnienie:

Ubiegłej nocy zauważono w Czifu dwa kontrtorpedowce japońskie, które ustawiły się u wejścia do portu. Przypuszczają, że obecność tych statków nakłoniła komendanta „Roztropnego" do wysadzenia torpedowca w powietrze.

Japoński konsul zaprotestował u konsula rossyjskiego przeciw temu, że 9 ludzi załogi „Roztropnego" wysiadło z bronią na ląd.

Luźne wiadomości.

Korespondent *Biura Reutera* z Suezu telegrafuje: Gubernator zawiadomił zagranicznych konsulów, a zarazem agencye okrętowe,ażeby podczas przejazdu floty bałtyckiej wszystkie okręty, zdążające na północ, zatrzymały się, celem dania wolnego przejazdu okrętom wojennym. Podczas przejazdu floty bałtyckiej niewolno niczego wrzucać do kanału i niewolno urządzać żadnych manifestacyj.

Prezydent Roosevelt odwiedził wczoraj japońskiego księcia Tuszime (brata Mikada), a następnie odbył się w Białym Domu obiad na cześć japońskiego księcia. W obiedzie wzięli udział także poseł japoński, ambasadorowie: Niemiec, Anglii, Francyi, Austro-Węgier, Włoch i inni.

Przed obiadem odwiedził ks. Fuszima Roosevelta i wyraził mu życzenia Mikada z powodu wyboru. Roosevelt odpowiedział, że naród amerykański podziela uczucia narodu japońskiego i życzy mu zupełnego powodzenia.

Z Tokio donoszą, że odbywająca się właśnie mobilizacya da Japonii wkrótce milion świeżego żołnierza.

KRONIKA

Lwów, 17 listopada.

— Kalendarz. Piątek (18) Ottona opata. — Stanisława Kostki. — Hałaktyana.

Wschód słońca o godzinie 7·18 rano, zachód o godzinie 4·13.

— Powszechne wykłady uniwersyteckie. W piątek, dnia 18 b. m., o godzinie pół do 8 w sali XIV Uniwersytetu, ulica św. Mikołaja 4, II piętro, prof. dr. K. Twardowski: „Główne prądy w filozofii wieku XIX".

— Zima przystąpiła w tym roku bez żadnych wstępów wprost *ad rem*: posypała ziemię śniegiem, co prawda niezbyt obfitym na razie, a następnie wionęła surowem tchnieniem mrozów, które nocami doszły już do 10° poniżej zera. Dzisiaj mróz złagodniał (termometry wskazywały rano — 3° C.), a zachmurzone niebo zdaje się zapowiadać śnieżycę.

W Wiedniu pierwszy obfity śnieg spadł onegdaj w sam dzień patrona kraju, św. Leopolda, co podobno należy do rzadkości. Tegoż dnia bardzo obfite śniegi spadły w całych Węgrzech. Śnieżyce i mrozy dotarły aż do Zemlina.

Oczywiście na Północy zima dobiera nierównie ostrzejszych akcentów. W Kronsztadzie n. p. port już dnia 14 b. m. zamarzł i lody uwięziły kilka okrętów, które wczas go nie opuściły. Także na Newie w Petersburgu — jak donosi dziś depesza — żegluga już ustała.

— W Związku naukowo-literackim wygłosi dziś, we czwartek o godzinie 8 wieczorem docent Uniwersytetu lwowskiego dr. Edmund Biernacki odczyt p. t.: „Medycyna jako składnik wykształcenia ogólnego".

Miejska komisya budżetowa rozpoczęła wczoraj obrady nad budżetem m. Lwowa na r. 1905. Przewodniczył dr. Rutowski. Toczyła się dyskusya generalna nad budżetem funduszu szkolnego.

— Posiedzenie naukowe lwowskiego Towarzystwa lekarskiego odbędzie się jutro, w piątek, o godzinie 6 wieczorem w lokalu Towarzystwa (ul. Dominikańska 11).

— Walne zgromadzenie Towarzystwa „Biblioteki medyków" we Lwowie odbędzie się w piątek, dnia 18 b. m., o godzinie 7 wieczorem w sali patologii ogólnej, ul. Piekarska. Na porządku dziennym: Sprawozdanie ustępującego i wybór nowego wydziału.

— Konkurs. Komitet Towarzystwa szpitala dla ubogich dzieci im. św. Zofii we Lwowie ogłasza konkurs: 1. Na posadę konsulenta dla chorób ocznych w tymże szpitalu. Posada ta, do której przywiązana jest remuneracya w wysokości 400 K. rocznie, nadaną będzie prowizorycznie. 2. Na posadę sekundaryusza oddziału chorób wewnętrznych i infekcyjnych w tymże szpitalu. Posada ta, do której przywiązane jest wynagrodzenie 1200 K. rocznie, mieszkanie i wikt w szpitalu, nadaną będzie na 2 lata. Starający się o te posady winni należycie udokumentowane podania nadsyłać pod adresem dr. Festenburga (ul. Dominikańska 11) w terminie do 15 grudnia b. r.

— Prof. L. D. Favre des Rives, znany ze swych konferencyj religijnych, cieszył się wielkiem powodzeniem w Grazu, Insbruku, Salzburgu, Linzu, Tryeście, Rjece, Trydencie, Gorycyi

IWAN GROŹNY.

(Ivan le Terrible. Les origines de la Russie moderne, par K. Waliszewski. Paris. Plon et Comp. 1904.)

(Dokończenie).

Rady te w praktyce znalazły obszerne zastosowanie. Bito żonę, dzieci, sługi, bijano się wzajem. Kij i pięść załatwiały sprawy honorowe; bat symbolizował powagę małżonka i ojca i należał... do podarków ślubnych.

Skoro rodzice postanowili o losie swych dzieci (nie pytając ich ma się rozumieć o zdanie — tak, że państwo młodzi możniejszych rodzin, spotykali się zwykle po raz pierwszy w dzień ślubu) w przeddzień uroczystości narzeczony posyłał swej bohdance podarki ślubne: kosztowności, łakocie, kosmetyki i... bat. Nawzajem przy zamianie pierścionków, w obecności popa, ojciec panny oddawał przyszłemu zięciowi symbol swej władzy... także w postaci bata.

— Mam nadzieję, że go nigdy nie użyję — odpowiadał „z galanteryą" nowożeniec, niemniej przecież zawieszał u boku symboliczne narzędzie.

W takich warunkach obyczaju i oświaty pożycie domowe nie bywało rajem i stosunki rodzinne nie spajały się węzłami tkliwego przywiązania. Żona pędziła życie w teremie, rodzaju rzymskiego gyneceum (mowa o zamożniejszych stadłach), do którego wstęp nawet krewnemu był wzbroniony, a jako matka, pozbawianą bywała prawa zajmowania się wychowaniem swych dzieci, wyjąwszy pierwsze lata niemowlęctwa. Na nudy i bezczynność pozostawało wielkiej pani lekarstwo w modlitwie i jadle. *Prier, manger, dormir, pour la femme d'un boïar riche, c'était toute la vie.*

Ucztowano chętnie i bez miary, mężczyźni osobno, kobiety osobno, i kończyło się nieraz na tem, że piękne panie odwożone do domu spite do bezprzytomności. Należało do *savoir vivre*, by nazajutrz gospodyni posłała z zapytaniem o zdrowie. Grzeczność nakazywała odpowiedzieć: „Ubawiłam się wczoraj tak wybornie, że nie wiem jakim sposobem powróciłam do domu".

Na książęcym dworze ucztowano też bez miary, nadto, po skończonym bankiecie książę posyłał znaczniejszym osobistościom potrawy i napoje ze swego stołu, które, wedle zwyczaju, należało spożyć bezzwłocznie z dworzanami. „W ten sposób poseł cesarski otrzymał raz po siedm dzbanów wina: romanée, reńskiego, muszkatułowego, białego francuskiego, kanaryjskiego, alikantu i małmazyi; dwanaście garncy najprzedniejszego miodu, siedmset dzbanów polędzwic, ośm mis pieczonych łabędzi i 8 mis żurawi, stosy kapłonów z imbierem, kur, głuszców z szafranem, jarząbków ze śmietaną, kaczek z ogórkami, gęsi z ryżem, zające z makaronem i brukwią, mózgów łosiowych, nie licząc rozmaitego pieczywa: ciast z mięsem, serem, cukrem, naleśników, blinów, kremów, galaret, orzechów smażonych".

Et il sortait de table! — woła autor i dodaje: *Gargantua a vécu en chair et en os dans ce pays.*

Wprawdzie grube te rysy wspólne są wszystkim narodom w pierwszej dobie ich bytu, „wysoka moralność jest owocem wysokiej kultury" (dosłownie: *la haute moralité aux degrés inférieurs de culture est une fiction à laquelle l'histoire apporte un démenti constant)* tu przecież — zdaje się — skażenie obyczajów, okrucieństwo i nierzetelność przebrały miarę...

W tej atmosferze ogólnego zepsucia i wśród niesnasek domowych upłynęły pierwsze lata Iwana IV. „Szujscy i Bielscy ciemiężyli kraj dając przytem najgorsze przykłady przyszłemu swemu panu. Gwałty wszelkiego rodzaju, spełniane przed oczyma młodzieńca, oddziaływały na jego umysł i uczucie, przenikały go do szpiku kości. Wzrastając w wirze nieustającej walki, musiał stać się gwałtownym, gotów płacić cios ciosem, zdenerwowany, rozjątrzony, okrutny".

Zaledwo pełnoletni, występuje odrazu z taką świadomością swego samowładztwa, czy samowoli, „iż Rossya zrozumiała, że ma nowego pana jeśli nie nowy system rządzenia".

Dzieje tego nowego pana, oparte głównie na źródłach znanych, lecz zbadanych z przezornością wytrawnego historyka, opowiada autor w sposób tak gruntowny a zajmujący, że czytelnik idzie za nim posłusznie choć targany dziwną udręką i niepokojem, takie tu wszystko straszne, brutalne, a co gorsze, nielogiczne, kapryśne, zależne od nieprzewidzianego wybryku. Oddycha się dopiero wtedy, gdy na widowni ukazuje się rozumna, dzielna, szlachetna postać Batorego. Jedynym tchem czyta się owę znaną wyprawę na Moskwę, z powtarzającem się wiecznie jednakiem wzruszeniem...

Sądu o pracy i poglądach p. Waliszewskiego nie poważę się wydawać; rzecz to fachowców. Krytyka impresyonistyczna ujdzie do pewnego stopnia w „belletrystyce", *et encore!* (krytyk francuski, który pod tem hasłem występuje, posiada niemałą wiedzę i niemałe oczytanie); w dziejopisarstwie miejsca dla niej niema. Ale zanim specyalista zabierze głos, sprawozdawca uważa za swój obowiązek zwrócić uwagę publiczności na dzieło ważne i poważne a niezmiernie zajmujące. Dwojaka wiedza, prawnicza i dziejopisarska, pozwoliły autorowi zbadać ówczesny ustrój państwa i odtworzyć znakomicie Moskwę z XVI. wieku w jej wewnętrznem stadyum oraz politycznym rozwoju. Na tle wewnętrznego, państwowego i domowego życia, odmalowanem barwnie a ze skrupulatnością mistrzów holenderskiej szkoły, rysuje się wybitnie postać Iwana, zawsze groźna, zawsze krwawym obłokiem legend owiana.

W. Zabiełłówna.

i t. d. Jedna z najbardziej zajmujących konferencyj p. Favre omawia obowiązki rodziców w wychowaniu i kształceniu swoich dzieci. Nadmienić należy, że jasna i wykwintna forma tych konferencyj zapewnia im uwagę słuchaczy i powodzenie. Prof. Favre zamierza urządzić w mieście naszem trzy takie konferencye, a mianowicie w soboty, dnia 19 i 26 listopada i 3 grudnia b r. w sali pensyonatu p. Bielskiej, przy ul. Ossolińskich 8, II piętro, o godzinie pół do 7 wieczorem.

— **Przedstawienie amatorskie.** „Skała“ lwowska urządza w niedzielę, 20 b. m., przedstawienie amatorskie. Członkowie odegrają: „Knajpa“, dramat w 3 aktach z epilogiem Zenona Parviego. Po przedstawieniu tańce.

— **Ślub.** W kościele parafialnym w Tartakowie odbył się w ubiegłą sobotę ślub panny Emilii Kraińskiej, córki Wincentego, prezesa Rady powiatowej sokalskiej, posła na Sejm krajowy, i Heleny z Szumlańskich Kraińskich, z p. Maryanem Kuczyńskim, inżynierem.

△ **Nieszczęśliwy wypadek.** Dozorca realności przy ul. Ziemiałkowskiego 6, Antoni Ziemirski, chciał rozpalić wczoraj w piecu kaflowym. W chwili kiedy wkładał drzewo do pieca, ten zawalił się nagle, a spadające kafle złamały Ziemirskiemu prawą rękę. Rannego opatrzyło pogotowie Tow. ratunkowego.

△ **Kronika policyjna.** Ze strychu realności przy ul. Bogusławskiego 3 skradziono pani W. T. znaczną ilość bielizny, znaczonej W. T.

Panu W. H. skradziono wczoraj z ganku realności przy ul. Hofmana 3 dwie poduszki, pierzynę i prześcieradło ze znakiem G. W.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, dr. Kazimierz Ożóg, zastępca dyrektora kolei państwowych w Krakowie.

W Warszawie, hr. Antoni Grabowski, w 74 roku życia.

— **Sąd patentowy** w Wiedniu wyznaczył terminа swych regularnych rozpraw w r. 1905 na: 17 stycznia, 28 marca, 27 czerwca i 10 października.

— **Demonstracya.** Z Wiednia telegrafują: Po wczorajszem zgromadzeniu, zwołanem przez socyalistów, tłum około 2.000 ludzi udał się na Mariahilfergürtel, niosąc transparenty z napisem: „Precz z Luegerem“: „Precz z demoralizatorami szkół“. Demonstranci śpiewali pieśni robotnicze i wznosili okrzyki. Po pewnym czasie rozeszli się na wezwanie policyi.

— **Budapeszteńscy** handlarze losów na raty dopuszczają się nadużyć, przed którémi przestrzega naszą publiczność powiatowa dyrekcya skarbu w Wiedniu. Przestroga ta odnosi się przedewszystkiem do zawiązanego niedawno „Węg. Stowarzyszenia bankowego i wekslowego“ (Budapeszt VIII, Josefsring 16), operującego przy pomocy agenta Arpada Baloga — i do firmy sprzedaży losów na raty tegoż A. Baloga w Budapeszcie i Monachium. Zawiera on z klientami interesa w taki sposób, że naraża ich nie tylko na stratę wkładek, lecz nadto na dotkliwe kary pieniężne przewidziane austr. ustawą o ratach z r. 1878. Trzeba zatem mieć się na baczności przed kształcącymi a oszukańczymi anonsami tej firmy i innych firm podobnych.

— **Czar uniformu** tak silnie opanował pewnego prywatnego gimnazyalistę w Wiedniu, że postarawszy się o mundur podporucznika artyleryi, w przebraniu tem wyruszył do „Wenecyi“ w Praterze. Niestety, gołowąsy młodzieniaszek zwrócił tam na siebie zaraz uwagę nieumiejętnością poruszania się w mundurze i — ciemnemi rękawiczkami glacé, których — jak wiadomo — nie noszą oficerowie. Przyparty do muru przez jednego z rzeczywistych oficerów, musiał przyznać się do mistyfikacyi, za co następnie sąd karny pociągnął go do odpowiedzialności. Całe szczęście, że sąd w uwzględnieniu młodego wieku winowajcy i naiwnych motywów winy skazał młodzieniaszka tylko na 6 koron grzywny.

— **Defraudanta Ottona Taussiga,** który na szkodę swej firmy zdefraudował znaczne sumy i który stąd ma na sumieniu śmierć rodzonego brata, swego wspólnika, przytrzymano aż na Teneryfie.

— **Zazdrośny tenor.** Tenor Vincenzo Menotti — donoszą ze Splitu (Spalato) — pałając gorącym, a nieodwzajemnionym afektem do śpiewaczki Pery-Pergentini, napadł ją w mieszkaniu i za pomocą brzytwy zadał swemu ideałowi ranę w szyję. Rozjuszonego śpiewaka ubezwładnili domownicy. Wobec policyi, która nim się zaopiekowała, zeznał Menotti, że napadu dokonał w przystępie zazdrości i że zamierzał Pery-Pergentini pozbawić pięknego noska, aby na zawsze ją oszpecić.

Kronika prowincyonalna.

§ Prezesem Rady powiatowej w Kałuszu wybrany został p. Karol Sobota, właściciel dóbr Podhorki.

§ Kurs mleczarski. W dniach od 22 do 24 b. m. włącznie odbędzie się w Morańcach (poczta Krakowiec) urządzony staraniem kraj. biura mleczarskiego, pierwszy trzydniowy kurs mleczarski dla kierowników i kierowniczek mleczarń ręcznych.

§ Kurs przerobów owocowych, pszczelnictwa, prawy winorośli i hodowli szkółek odbędzie się w czasie od 20 listopada do 20 grudnia b. r. w krajowym zakładzie sadowniczym w Zaleszczykach.

§ Wypadek na kolei. Na stacyi kolejowej w Nowem Mieście zapaliła się w tych dniach z niewiadomej dotąd przyczyny wyciekająca z uszkodzonego wagonu ropa, wskutek czego tor na długości 40 m. został uszkodzony, a nadto przy trzech próżnych wagonach spaliły się boczne ściany. Szkoda jest dość znaczna.

§ Straszna katastrofa w gorzelni. W Słobódce strusowskiej pod Trembowlą pękł onegdaj nagle w tamtejszej gorzelni żelazny kocioł, zabijając swymi odłamami czterech robotników: Jana Peluka, Piotra Demkowa, Józefa Dąbrowskiego i Franciszka Komorowskiego. Trzej inni robotnicy: Jan Ciesielski, Dmytro Kulisz i Jan Sop odnieśli ciężkie rany.

Kronika zagraniczna.

* Groźny pożar przeraził onegdaj mieszkańców Berlina. Wybuchł on w fabryce celuloidu, materyału — jak wiadomo — bardzo zapalnego, przy Ritterstrasse. W jednej chwili cała niemal fabryka stanęła w płomieniach. Z trudem tylko zdołano wyratować robotników i mieszkańców przyległego do fabryki domu. Artysta cyrkowy Grumenberg, który jeden z pierwszych pospieszył zagrożonym na pomoc, sam zginął w ogniu.

* Przeciwko tramwayom, od niedawna kursującym w Madrycie, wystąpiła tam dnia 14 b. m. publiczność z powodu wypadku przejechania dziecka przez tramway — z prawdziwie południową gwałtownością. Kilka wagonów tramwayowych spalono; funkcyonaryuszy tramwayu obrzucono kamieniami. Dopiero żandarmerya i wojsko przywróciły spokój.

* Zbrodnia popełniona w Wiedniu przez Kleinów, znalazła już naśladowców, mianowicie w Monachium. Od dnia 15 marca r. b. przepadł tam bez wieści kapitalista Cramm. — Śledztwo napotykało zrazu na niepokonane przeszkody, ostatecznie jednak wykryło, że Cramma sprzątnęli ze świata małżonkowie Schelhaas, u których mieszkał. Zbrodnię popełniono i w tym wypadku dla miłego grosza; zrabowano mianowicie około 80 do 90 tysięcy marek. Zwłok nigdzie nie udało się odnaleźć. Prawdopodobnie zostały spalone.

* Ks. regent Luitpold bawarski cierpi coraz dotkliwiej skutkiem neuralgii w nodze. Lekarze zalecają księciu jak największy spokój. Obowiązki reprezentacyjne objął książę Ludwik.

* Szach perski zamierza w przyszłym roku w lecie wybrać się znowu do Ostendy i przy tej sposobności zwiedzić wystawę powszechną w Leodyum.

* Pendant do zaślubin chińskiego dyplomaty z panną Zamrot w Berlinie stanowi pobłogosławione parę dni temu w stolicy Niemiec małżeństwo hr. Aleksandra Hatzfeld-Trachenberga z rodowitą Japonką. Jest nią jedyna córka b. japońskiego posła w Berlinie, wicehrabiego Aoki.

* Chińska cesarzowa-wdowa kończy dziś właśnie (17 listopada) 70 rok życia. Od lat 40 stoi na czele rządu i kieruje sprawami państwa. Zmarły małżonek jej, cesarz Czui, był również jak i synowiec jej, obecny bogdychan Kuang Su ślepem tylko narzędziem w ręku tej energicznej, ambitnej i żądnej władzy kobiety chińskiej.

Z powodu uroczystości wydał bogdychan specyalny edykt, zapowiadający następujące „łaski“ dla ludu chińskiego: Wszystkie księżniczki z cesarskiego i wszystkie córki książąt krwi (jest ich około 6000) otrzymają podarki. Wszyscy oficerowie, bez względu na to, jaką rangę piastują, zostaną awansowani. Wszyscy mandaryni przy dworze i na prowincyi otrzymają szlachectwo, które obowiązywać ma wstecz aż do pradziadów właścicieli. Wszyscy poddani, starsi ponad lat 60, otrzymają służącego dla własnej potrzeby. Osoby w wieku lat 80 i wyżej, otrzymają po parze pantofli z sukna, po parze z jedwabiu, worek ryżu i 10 funtów mięsa; osoby zaś starsze ponad 100 lat, otrzymają podarki pieniężne, a nadto w miejscu zamieszkania wzniesiony będzie na cześć ich łuk tryumfalny. Mandaryni postarać się winni, ażeby wszystkim chorym i biednym nie brakło w dniu tym pożywienia.

Notatki literacko-artystyczne.

P. Marya Gembarzewska zaproszoną została do współudziału w wieczorze Brahmsa, który urządza „Filharmonia“ warszawska w dniu 22 b. m.

Z Wiednia piszą nam: (i) P. Tadeusz Rittner odniósł wczoraj (w poniedziałek, d. 14 b. m.) na scenie Towarzystwa „Das Intime Theater“ sukces stanowczy. Nie będziemy obszernie opowiadali treści jednoaktowego obrazu dramatycznego „Sąsiadka“ (Die von Nebenan), który publiczność nasza zna ze sceny lwowskiej. Nadmienimy tylko, że jest to ogromnie silne a bardzo artystyczne udramatyzowanie wizyj przedśmiertnych dwóch młodych ludzi, którzy — ofiary głodu — giną w męczarniach fizycznych i psychicznych. W chwili największego naprężenia nerwów ich — i publiczności — zjawia się w ich izbie dziwna jakaś postać w bieli, z włosami malowanymi i karminowemi usty; wycieńczeni głodem młodzieńcy widzą w niej swą sąsiadkę, gryzetkę, która przed chwilą ze swawolną spiewką na ustach powróciła nad ranem do domu, — w rzeczywistości jednak jest to — śmierć, która też w sposób okrutny kładzie kres ich cierpieniom i — młodemu życiu. Publiczność z ogromnem przejęciem się, z zapartym oddechem śledziła przebieg akcyi na scenie, a gdy kurtyna zapadła, hucznymi oklaskami dziękowała aktorom i autorowi. P. T. Rittner musiał kilkakrotnie pojawić się na scenie, aby podziękować publiczności. Artyści, pp. Neher i Mikach, oraz panna Zofia Stöckl, wywiązali się z zadania, trudnego zwłaszcza dla niezawodowych aktorów, z powodzeniem. Cała prasa wiedeńska wyraża się z wielkiem uznaniem i sympatyą o utworze p. Rittnera i o jego talencie.

Na przedstawieniu poniedziałkowem obecna była niemal cała inteligencya tutejszej kolonii polskiej; w loży znajdował się JE. P. Minister dr. Piętak z córką. Teatr był szczelnie zapełniony. Przedstawienie powtórzone będzie we czwartek, dnia 17 b. m., także w teatrze Jantscha z niezmienionym programem.

W sobotę daną będzie po raz pierwszy nowa sztuka p. Tadeusza Rittnera „W małym domku“ na scenie krakowskiej.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, we czwartek po raz czwarty „Gniazdo Jaskółek, operetka w 3 aktach Henryka Herblaya.

W piątek po raz trzeci „Lekkomyślna Siostra“, komedya w 4 aktach Włodzimierza Perzyńskiego.

W sobotę po raz piąty „Gniazdo Jaskółek“, operetka w 3 aktach Henryka Herblaya.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Konwencya. *Wiener Ztg.* ogłasza konwencyę Austro-Węgier z Niemcami o połączeniu kolejowem Opawy z Baborowem.

Ciągnienie. Przy wczorajszem ciągnieniu 3 prc. losów Zakładu kredytowego z roku 1880 I. emisyi, padła główna wygrana 90.000 koron na seryę 918 nr. 36.

Giełda towarowa. Cukier surowy *loco* Aussig 30·— do 30·20, *loco* Ołomuniec 28·75 do 28·90, *loco* Berno-Wiedeń 29·15 do 29·30, na paźdz.-grudz. *loco* Aussig 30·— do 30·20. Cukier w kostkach: *prima* 73·— do 74·—, *secunda* —·— do —·—. Spirytus kontyngentowany: *loco* Wiedeń 52·80 do 53·20. Nafta kaukazka: *transito* Tryest 9·50 do 10·—, galicyjska przeźroczysta 37·90 do 38·60. *(Ceny w koronach).*

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan przybył dnia 15 b. m. o godzinie 6 rano specyalnym pociągiem z Gödöllö do Budapesztu.

Sejm dolno-austryacki wczoraj zamknięto.

Austryacki episkopat wydał do dyecezyan list pasterski, wzywający wiernych, by ze spokojem i sprawiedliwie traktowali sprawy narodowościowe. T. z. nacyonalizm uznaje owo pismo za pierwiastek niechrześciański i jeden z najgroźniejszych fermentów rewolucyjnych. Obowiązek łagodzenia sporów narodowościowych ciąży przedewszystkiem na przywódcach stronnictw, a jeżeli kto, to duchowieństwo katolickie najmniej już mieszać się powinno w podobne spory.

W niemieckim preliminarzu budżetowym, który wkrótce przedłożony będzie parlamentowi Rzeszy, wstawiono, jak z Berlina donoszą, osobną pozycyę na samoistny urząd kolonialny.

O niedzielnej demonstracyi i zajściach w Warszawie ogłosiła *Ross. Agencya telegr.* dopiero we środę wieczorem urzędowy komunikat, w którym po krótkim opisie zajść podano, iż „były 2 salwy, 6 osób zostało zabitych, 21 rannych. Z aresztowanych wiele osób po stwierdzeniu tożsamości wypuszczono na wolność“.

Skupczyna serbska rozpoczęła wczoraj obrady. Stanojewicz wybrany został ponownie prezydentem. Mowa tronowa gloryfikuje we wstępie setną rocznicę walki o niepodległość, dalej wspomina o dokonanej koronacyi i z zadowoleniem podniósłszy wizytę sofijską, kończy się zapewnieniem, że stosunki ze wszystkiemi państwami są bardzo dobre.

W Sobraniu bułgarskiem wywołała dyskusya adresowa bardzo ostrą krytykę polityki gabinetu. Między innymi wystąpił prof. Michajłowski z zarzutem, że bułgarska konstytucya jest fikcyą, a bułgarski parlamentaryzm farsą.

Pall Mall Gazette donosi z Moskwy pod d. 14 b. m., że wedle nadeszłych wiadomości z Kuszk, przyszło tam do starcia pomiędzy Rossyanami a Afganami. Afganowie wysadzili w powietrze prochownię i zabili kilku żołnierzy.

Admirał angielski lord Beresford obejmuje z dniem 1 stycznia 1905 dowództwo eskadry Morza Śródziemnego.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 17 listopada. Początek posiedzenia o godzinie 12 w południe. Posłowie w bardzo licznym komplecie. Galerye przepełnione. Obecni są wszyscy PP. Ministrowie.

Przewodniczący hr. Vetter zawiadomił o zamianowaniu nowych Ministrów, poczem poświęcił gorące wspomnienie zmarłym posłom, w szczególności zaś nestorowi parlamentu, prezesowi Jaworskiemu.

Cały świat — mówił przewodniczący — był świadkiem bolu, jaki ogarnął ludność Galicyi z powodu straty tego wybitnego męża. Znaczenie zmarłego dla jego Ojczyzny i dla całego życia politycznego w Austryi zostało już przez wszystkie powołane czynniki i przez całą prasę obszernie uznane. Dzisiaj można tylko wyrazić żal i boleść z powodu zgonu Jaworskiego. tu, na miejscu jego długoletniej działalności. Wszyscy żywo zachowują w pamięci wielki wpływ, jaki wywarł zmarły potęgą swej osobistości na ukształtowywanie się stosunków w tej wysokiej Izbie. Jako nasz najstarszy i najbardziej doświadczony kolega parlamentarny, zawsze był gotów tam nieść pomoc, gdzie słowo pośrednika mogło przyczynić się do zadowalającego rozwiązania zatargu. Odznaczał on się nadzwyczajną sumiennością w pojmowaniu obowiązków reprezentanta ludu. Nawet w najtrudniejszych czasach parlamentarnych, gdy siły kolegów często były już wyczerpane, widzieliśmy tego starca z żelazną energią na swem miejscu. — Niestety śmierć położyła kres jego błogiej działalności, a wszyscy, zarówno przyjaciele, jak i przeciwnicy jego politycznego kierunku, boleją głęboko nad jego stratą. Pamięć tego męża na zawsze zachowana będzie w zaszczytnem wspomnieniu całego parlamentu“.

Słów powyższych wysłuchała Izba stojąc i nagrodziła je oklaskami.

Następnie poświęcił prezydent wspomnienie posłowi bł. p. Piepes-Poratyńskiemu.

Odczytano rozmaite przedłożenia, mianowicie budżet na rok 1905, prowizoryum budżetowe na pół roku, kontyngent rekrutów na r. 1905, następnie dwie interpelacye posłów włoskich w sprawie zajść w Insbruku, żądających wynagrodzenia szkód materyalnych i zapewnienia osobistego bezpieczeństwa w Insbruku, nagły wniosek p. Erlera także w przedmiocie zajść insbruckich, wreszcie cały szereg innych interpelacyj i wniosków.

Zabrał głos Minister skarbu dr. Kosel celem wygłoszenia *exposé* budżetowego.

Wiedeń, 17 listopada. Wśród przedłożeń rządowych, wniesionych dziś w Izbie posłów, jest także przedłożenie w sprawie zapomóg.

Poseł Franciszek Hoffmann, z Opawy, złożył mandat do Rady państwa.

Preliminarz budżetu na r. 1905.

Wiedeń, 17 listopada. Rząd przedłożył dziś Izbie posłów preliminarz budżetu na rok 1905.

Dochody na rok 1905 preliminowane są w kwocie . . . . 1.777,901.387 K

Wydatki na rok 1905 preliminowane są w kwocie . . . . 1.776,326.654 K.

Nadwyżka za tem wynosi . . . . 1,574.733 K.

Preliminarz ten wykazuje między innemi następujące różnice, w porównaniu z budżetem z roku 1904:

Zapotrzebowanie preliminowane jest: W rozdziale „Najwyższy Dwór“ tak samo jak w roku zeszłym; w rozdziale „Kancelarya gabinetowa Najj. Pana“ o 4.342 koron mniej; na „Radę państwa“ o 60.403 koron mniej; na „Trybunał państwowy“ o 10.700 koron więcej; na „Radę ministrów“ o 59.623 więcej; na „Trybunał administracyjny“ o 4.294 koron więcej; na „Sprawy wspólne“ o 1,057.894 koron więcej; w etacie Ministerstwa spraw wewnętrznych o 1,965.437 koron więcej; na Ministerstwo obrony krajowej o 1,164.415 koron więcej; na Ministerstwo oświaty w *ordinarium* o 2,660.907 koron więcej, natomiast w *extraordinarium* o 2,348.926 koron mniej; na Ministerstwo skarbu o 3,973.141 koron więcej; na Ministerstwo handlu o 4,396.668 koron więcej; na koleje w *ordinarium* o 6,050.660 koron więcej; w *extraordinarium* zaś o 883.550 koron mniej, razem więc o 5,167.110 koron więcej; w etacie Ministerstwa rolnictwa o 800.409 koron więcej; na Ministerstwo sprawiedliwości o 492.686 koron więcej; na najwyższą Izbę obrachunkową o 26.800 koron więcej; w etacie pensyjnym o 4,493.812 koron więcej; w rubryce „Subwencye i dotacye“ o 716.000 koron więcej; w rozdziale „Długi państwowe“ o 17,066.750 koron więcej, wreszcie w rozdziale „Zarząd długu państwowego“ o 3 4.190 koron mniej.

Przy wzroście zapotrzebowania w czynnościach Ministerstwa spraw wewnętrznych zauważyć należy, że wstawiono tam kredyt 130.000 koron (w r. z. było 50.000 koron) na koszta „Ochrony wychodźców“, oraz 25.000 koron na koszta międzynarodowego kongresu w sprawie ubezpieczenia robotników, który ma się odbyć w roku 1905 w Wiedniu. Zamierzone są w r. 1905 w administracyi politycznej wydatki o 518.667 koron większe, na systemizowanie nowych posad, na założenie nowych starostw w Galicyi i na Bukowinie i w innych krajach koronnych i t. d. Na „budowę dróg“ podwyższono kredyt o 159.354 koron a na budowle wodne o 900.500 koron (na kanalizacyę Wełtawy i Elby i na naprawę ujścia Rudawy do Wisły pod Krakowem).

Ministerstwo oświaty żąda wyższych kredytów na subwencye dla poparcia muzyki, na konserwacyę pomników historycznych, na pomieszczenie austryackiego archeologicznego sekretaryatu w Atenach (pierwsza rata), na Uniwersytety (o 699.300 koron więcej) mianowicie na nowe katedry, na uposażenia, nowe urządzenia, kliniki i t. d, na nowe szkoły średnie (o 848.566 koron więcej), na szkolnictwo przemysłowe (o 404.860 koron więcej).

Większa część zapotrzebowania Ministerstwa handlu (2,901.078 koron) odnosi się do poczt i telegrafów i pocztowych Kas oszczędności. Na udział Austryi w wystawie w Londynie 1906 przeznaczyło Ministerstwo 150.000 koron jako pierwszą ratę.

Ministerstwo kolei zażądało wyższego kredytu między innemi w budżecie personalnym (o 3,729.080 koron) w skutek posuwania się urzędników do wyższych rang, podwyższenia wynagrodzeń, dodatku na zawodowe ubezpieczenie od wypadków, otwarcia ruchu na kolejach i t. d., ponadto kredytu (o 1,118.200 koron więcej) w skutek wyższego dodatku dla Zakładów ubezpieczenia na starość i innych dobroczynnych urządzeń.

W pokryciu preliminowano przy rozdziale „Rada Ministrów“ dochód o 61.040 koron wyższy, przy rozdziale „Ministerstwo spraw wewnętrznych“ o 156.384 koron wyższy, w Ministerstwie obrony krajowej o 26.273 koron wyższy, w Ministerstwie oświaty o 390.069 koron wyższy. Dochody w Ministerstwie skarbu preliminowane są o 17,463.611 koron wyżej, aniżeli w roku 1904, a mianowicie z podatków bezpośrednich o 6.961.238 koron wyżej, z ceł o 1,206.600 koron wyżej, a z podatków pośrednich o 11,109.350 koron wyżej, w innych natomiast pozycyach tego Ministerstwa wstawiono mniejsze dochody, częściowo w skutek odmiennego budżetowania. Dochody z poczt i telegrafów preliminowane są w kwocie o 6,136.500 koron wyższej. — Ministerstwo kolei preliminuje dochód o 9,867.990 koron wyższy, w obec spodziewanego pomyślnego rozwoju ruchu towarowego.

W ogólnych cyfrach przedstawia się preliminarz budżetu na r. 1905 w następujący sposób:

	Dochody	Wydatki
	koron	
Najwyższy Dwór	—.—	11,300.000
Kancelarya gabinetowa Najj. Pana	—.—	176.844
Rada państwa	—.—	3,075.515
Trybunał państwa	—.—	63.824
Rada Ministrów i Trybunał administr.	2,123.820	3,563.493
Udział w wydatkach wspólnych	—.—	272,874.285
Ministerstwo spraw wewnętrznych	3,063.139	75,321.155
Ministerstwo obrony krajowej	1,015.521	64,771 339
Ministerstwo wyznań i oświaty	15,108.639	84,985.718
Ministerstwo skarbu	1,243 611 980	270.786.882
Ministerst. handlu	142,104.420	142,661.638
Ministerstwo kolei żelaznych	294,723.290	253,544.250
Ministerstwo rolnictwa	34,308.465	48,864.188
Ministerstwo sprawiedliwości	2,636.893	75,402.089
Najwyższa Izba rachunkowa	—.—	535 800
Etat pensyjny	4,586.752	73,059.980
Subwencye i dotacye	1,195.400	19,051.450
Długi państwowe	32,961.568	375,014.038
Zarząd długów państwowych	21.500	1,274.166
Dochód ze sprzedaży nieruchom. dóbr państwowych etc.	440.000	—.—
Razem	1,777.901.387	1,776.326.654

Wiedeń, 17 listopada. Po P. Ministrze skarbu dr. Koslu, który mówił przeszło półtora godziny, zabrał o godz. pół do 2 głos P. Prezydent Ministrów dr. Koerber wśród przerywań ze strony Niemców.

Mowa P. Prezydenta Ministrów.

Wiedeń, 17 listopada. Po *exposé* finansowem P. Ministra skarbu przemówił P. Prezydent Ministrów dr. Koerber, jak następuje:

Wysoka Izbo! Zwykłem przy początku nowego okresu Rady państwa dawać krótki obraz położenia, idę więc za tym zwyczajem, podnosząc, że stosunki Monarchii do obcych mocarstw trwale pozostały przyjazne i pełne zaufania. Wznowiony przed dwoma laty sojusz z Niemcami i Włochami wpływa pomyślnie na pokojowe stosunki. Nasze porozumienie z Rossyą w obchodzących nas tak blisko sprawach bałkańskich pozostało niezamącone i mamy nadzieję, że rozpoczęte dzieło reformy ściśle będzie przeprowadzone. Dotychczasowe rozporządzenia w sprawach na Bałkanie nadzwyczajne wydały rezultaty, a przedewszystkiem reorganizacya żandarmeryi będzie dalej prowadzona, gdyż daje rękojmię powrotu spokojnych stosunków.

Krwawe zajścia na Dalekim Wschodzie (Poseł Erler przerywa: w Insbrucku), których jak najrychlejszego końca pragną wszyscy, dotyczą nas o tyle, że cierpi na tem nasz handel.

Przechodząc do wypadków wewnętrznej polityki, czuje się mowca zobowiązany przedewszystkiem zwrócić się do zmiany w łonie gabinetu, o czem już przedtem Izba dowiedziała się z ust przewodniczącego. Ubolewamy nad ustąpieniem Ministrów skarbu i rolnictwa (poseł Schuhmeyer przerywa: Tego chyba żaden człowiek prócz Ekscelencyi nie żałuje!) Mowca wylicza zasługi i zalety byłych Ministrów i przechodzi do sprawy ich następstwa, zaznaczając, iż nowy Minister skarbu już dzięki swojemu dotychczasowemu stanowisku posiada znajomość finansów i sprawy kredytów; nowy zaś Minister rolnictwa znany jest jako dzielny w swym zawodzie pracownik.

Przechodząc do osoby P. Ministra rodaka dr. Randy, powiada P. Prezydent Ministrów: Rząd mianując tego szanowanego przez swój naród i w całym świecie prawniczym znanego i poważanego męża, dał ponowny dowód, iż nigdy nie myślał o upośledzeniu tak wysoce rozwiniętego narodu czeskiego i że bardzo pragnie żywego udziału prawnych zastępców tego narodu we wszystkich pracach ustawodawczych.

Bezprzykładna rozmaitość naszych narodowych i politycznych stosunków wśród stronnictw jest powodem, że Rząd, mimo, iż z całą skrupulatnością wszystkie swe zarządzenia wprzód rozważa (Schreiter i Völkl wołają: Czy także w Insbrucku? Pfuj, Insbruck!) mimo, że Rząd stara się żadnej strony nie urazić, to przecież niekiedy z powodu nieodzownej konieczności musi wydać zarządzenia, które następnie — jak spokojnie mogę dodać — (Wolf woła: prowadzą do mordu!) powodują mylną i stronniczą interpretacyę. (Przerywania). Rząd, który bez zmiany trwa przy programie, wyłuszczonym w Najwyższej Mowie Tronowej z dnia 4 lutego 1901, w podobnych wypadkach może powołać się tylko na to, iż wszelka *mala fides* jest wykluczona, że jedynie stoi na stanowisku państwowem (Wolf woła: na stanowisku slawizacyi), które w naszych stosunkach nie zawsze zgadza się z życzeniami wszystkich narodowych stronnictw. (Wolf woła: a wtenczas uwzględnia się inne narody, nie Niemców).

Niech mi będzie wolno wskazać na to, że zacięte walki od szeregu lat staczane, wywołały pewne przeczulenie, które, jak to doświadczenie uczy, nie wpływa dodatnio na stosunki polityczne. Opanować to przeczulenie jest naszem najbliższem zadaniem. (P. Wolf: Kto został zabity, ten już niczego nie czuje). Powrót do spokojnych obrad musi nastąpić, aby Państwo mogło spełnić swe zadanie równej ochrony ludności w całem Państwie. (P. Wolf: I ugodę i traktaty handlowe zawrzeć według rozkazów węgierskich). Interesa, które wszystkim są wspólne, nie powinny cierpieć skutkiem rywalizacyi narodowej, gdyż powstające z tego straty nie dadzą się powetować. Nasze państwo, nie wiedzieć, czy kiedyś będzie uwolnione od współzawodnictwa narodów. (P. Schalk: I dlatego jest slawizowane!).

Nie jestem do tego stopnia marzycielem, ażebym przez to współzawodnictwo rozumiał tylko rywalizacyę w bogactwie, naukach i sztukach. W walce tej widzę walkę o władzę, i walka taką zawsze pozostanie. Co jednakowoż równie jasno widzę, to konieczność sprowadzenia tej walki na tory prawne, jak tego wymagają przepisy rycerskości. Rząd ma nadzieję, że walka przejdzie na te tory, a wtedy niechaj w imię Boże dalej się toczy, Państwo zaś skutkiem tego żadnej nie poniesie szkody, gdyż będzie to jednolitę wolą wszystkich w Austryi narodowości.

Uniknąłbym chętnie poruszania innych zajść.... (Okrzyki: „Proszę tylko mówić!“) gdyż z pewnością będą one przedmiotem licznych interpelacyj i wniosków, jednakowoż ostatnie wydarzenia w Insbrucku zmuszają mnie do zabrania głosu w tej sprawie.

Włoskie kursa na Uniwersytecie w Insbrucku istnieją od roku 1864, a były utworzone skutkiem konieczności uzyskania należytego materyału urzędniczego. Przez cały czas ich istnienia nie podniesiono żadnych skarg na niebezpieczeństwo zwłoszczenia stolicy Tyrolu. Jeszcze 3 lata temu, gdy kwestye narodowościowe także w tej Izbie nadzwyczajnie się zaostrzyły i gdy pod obrady weszła kwestya utworzenia Uniwersytetu włoskiego, wyraził się pewien wybitny poseł z partyi niemiecko-postępowej, że jest stanowczo przeciwny przeniesieniu kursów włoskich z Insbrucku. Zdanie jego cytuję dosłownie. (P. Wolf: Proszę tylko wymienić nazwisko; żadnych tajemnic!) Oto jest numer *Ostdeutsche Rundschau* (Głosy na sali: „Słuchajcie!“) z 6 listopada 1901. (P. Wolf przerywa, P. Minister pokazuje ów numer).

Dr. Koerber (czyta): „Jest rzeczą jasną, że włoski Uniwersytet w Austryi oznacza popieranie narodowych celów włoskich, a szkoda, która z tego dla nas wynika, byłaby o wiele większa, gdyby w niemieckim Uniwersytecie insbruckim, pod niemieckim rektoratem, były włoskie kursa utworzone. Byłoby inną rzeczą, gdyby Insbruck podobnie jak Bozen położony był bliżej granicy językowej. Także już sama obecność pod względem narodowym przeciwnych sobie studentów i profesorów kryłaby w sobie niebezpieczeństwo na przyszłość dla niemieckiego charakteru miasta“.

Dr. Koerber czyta dalej drugi ustęp: „Wszechniemcy nie cieszą się wprawdzie w swych dążeniach sympatyą Rządu, nie można jednak zaprzeczyć, że w wielu wypadkach interesy ich zbiegają się z interesami Rządu, jest tak zwłaszcza w sprawie Tyrolu włoskiego i połączoną z tem sprawą uniwersytetu włoskiego. Mojem zdaniem należałoby trzymać w tej mierze z Rządem i we włoskich kursach równorzędnych widzieć mniejsze zło, aniżeli gdyby włochom dano osobny Uniwersytet.“

Wolff woła: Kto pisał ten artykuł?

Dr. Koerber: Podpisany jest Otto Schuler.

Wolf: A więc żaden parlamentarzysta; ten dziennik nic nas nie obchodzi.

Dr. Koerber: Chociaż odtąd w Insbrucku nie było wcale oznak grożącego zwłoszczenia, poczęto prowadzić żywą agitacyę i Rząd musiał myśleć nad usunięciem powodów tego. Ponieważ z jednej strony utworzenie Uniwersytetu włoskiego w innem mieście w drodze rozporządzenia nie mogło być przeprowadzone, z drugiej strony włoskim studentom nie można było odmówić prawa kontynuowania ich studyów, postanowił Rząd przedłożyć Izbie projekt ustawy o utworzeniu fakultetu prawniczego w jakiej innej miejscowości. Tymczasem musiano zaprowadzić równoległe kursy w Insbrucku.

Pozostało więc tylko utworzenie włoskich kursów równorzędnych w Insbrucku. W tej mierze odniósł się Rząd do senatu akademickiego Uniwersytetu w Insbrucku, a członkowie jego z pewnością są dobrymi Niemcami. Mogę więc powiedzieć, że myśl założenia kursów równorzędnych w Insbrucku od nich pochodzi. Naturalnie zarządzenie to, jak wykazuje jego brzmienie, było tylko prowizorycznem.

Mimo tego powstałe rozgoryczenie było właściwie nieuzasadnione, gdyż miasto nadal pozostało niemieckiem. Spokojny przebieg uroczystości otwarcia fakultetu dawał nadzieję, że stosunki rozwiną się pokojowo. Wówczas przyszło do ubolewania godnego zajścia wieczornego w hotelu „Pod Białym Krzyżem“. Panowie! Z pewnością pochwalicie mnie, jeżeli o tem wszystkiem, co się działo w sądzie, przemilczę. Ustawa wszystkich winnych według ich winy ukarze.

Godzina 3 P. Prezydent Ministrów mówi dalej.

Wiedeń, 17 listopada. Po przemowie dr. Koerbera odczytano dosłownie wpływy, poczem baron Malfatti wniósł natychmiastowe otwarcie dyskusyi nad oświadczeniem Prezesa gabinetu.

Izba uchwaliła ten wniosek.

Zabrał głos dr. Erler, który przedstawia szczegółowy przebieg zajść w Insbrucku.

Kraków, 17 listopada. *(Tel. pryw.).* Donoszą tu z Warszawy, że między zabitymi podczas demonstracyi niedzielnej jest student Politechniki Krzywicki i dwóch studentów Uniwersytetu. Na miejscu zaburzeń widać ślady kul na murach. Kościół Wszystkich Świętych zamknięto, gdyż musi być na nowo poświęcony.

Paryż, 17 listopada. Nacyonalistyczny deputowany Grosjean zamierza zainterpelować prezydenta ministrów Combesa, dlaczego przedłożony Izbie deputowanych projekt ustawy w sprawie rozdziału Kościoła od państwa opatrzony jest podpisami tylko prezydenta Republiki i prezydenta ministrów, chociaż pierwotnie wiadome było, że ma być podpisany także przez innych ministrów.

WOJNA
rossyjsko-japońska.

Petersburg, 17 listopada. *Rossyjska Agencya telegr.* donosi z Mukdenu: Jak słychać, Japończycy zamierzają rozpocząć dnia 19 b. m. marsz celem przełamania centrum armii rossyjskiej

Petersburg, 17 listopada. *Birż. Wiedom.* donoszą z głównej kwatery rossyjskiej: Japończycy ściągają znaczne siły wojenne naprzeciwko rossyjskiego wschodniego frontu. Patrole donoszą, że wszystkie wąwozy obsadzone są przez straże nieprzyjacielskie.

Londyn, 17 listopada. *Biuro Reutera* donosi z Czifu: Komendant rossyjskiego kontrtorpedowca „Roztropny“ oświadczył na zapytanie, że zadaniem jego było przewiezienie depesz. Wszystkie inne dokumenty zostały w Porcie Arthura, skąd wyjechał o północy pod ochroną zawiei śnieżnej. Japońskie torpedowce natychmiast spostrzegły go i ścigały. „Roztropny“ był jednym z najszybszych okrętów rossyjskich i zdołał ujść, a zatrzymał się aż koło Czifu, gdzie spuścił kotwicę obok amerykańskiego okrętu wojennego „New Orlean“. Natychmiast przybył na pokład „Roztropnego“ dowódca chińskiego krążownika i oswiadczył, że pozwala mu tylko 24 godzin zostać w Czifu, gdyż gdyby chciał dłużej zostać, musiałby być rozbrojony. Wkrótce przybył także admirał amerykański; mimo zawiei śnieżnej kapitan „Roztropnego“ nie zaprosił obu dowódców do kajuty, lecz rozmawiał z nimi na pokładzie. Po tych konferencyach „Roztropny“ oddał kilka depesz, przeznaczonych dla konsula rossyjskiego. Jak słychać, kapitan jechał z Portu Arthura z zapieczętowanym rozkazem, aby wysadził okręt w powietrze, gdyby mu się nie udało ujść pogoni japońskiej.

Dakar, 17 listopada. Rossyjska eskadra wypłynęła stąd wczoraj o godzinie 6 wieczorem.

Szangaj, 17 listopada. Potwierdza się, że rossyjski okręt „Gromoboj“ został uszkodzony.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 17 listopada 1904. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)*. Godz. 2 min. 30. Akcye austryackiego Zakładu kred. 670·50, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 797·50, Akcye Anglobanku 284·25. Akcye Unionbanku 552·50, Akcye Länderbanku 448 60, Akcye Bankvereinu 547·—, Akc. Bodencredit 967·—, Akcye galicyj. Banku hipotecznego 546·—, Akcye kolei państwowych 649 25, Akcye kolei Południowej 88·—, Akcye kolei Elbethal 417·—, Akcye kolei Północnej 5540·—, Akcye kolei czerniowieckiej 583·—, Akcye Alpiny 482·—, Akcye Rima Muranyi 513·50, Akcye praskiego Towarzystwa żelazn. 2296·—, Akcye Fabryki broni 552·—, Akcye Tureckie tytoniowe 339·—. Akcye Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 1123·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 97·75, Renta majowa 100·—.

Odpowiedzialny redaktor:
Adam Krechowiecki.

Nadesłane.

Wykaz

pięciu liczb wyciągniętych w c. k. Urzędzie loteryjnym we Lwowie dnia 2. listopada 1904

5 — 21 — 71 — 45 — 44

Następne ciągnienia odbędą się dnia 30. listopada i 14. grudnia 1904

Ostrzeżenie.

Dowiedziawszy się, że krążą fałszywe weksle **na** imię moje opiewające, oświadczam niniejszem, że tylko te weksle płacić będę, które własnoręcznie podpisałem i **osobiście** wręczyłem.

Równocześnie nadmieniam, że za towary bez mojej wiedzy na moje imię przez inną osobę, gdyby nawet przez członków mej familii pobierane, płacić nie będę.

Franciszek Moszkowicz
właściciel kawiarni europejskiej,
ul. Jagielońska l. 7.

Wzajemność polsko-czeska powoli się zwiększa. Dziś nie ogranicza się tylko na stosunkach akademickich, literackich i politycznych, ale utrwala się zupełnie prawnie na gruncie handlowym i przemysłowym. Nie rozumiemy, dlaczegoby Czech miał kupować od cudzoziemca, czasami zaciętego wroga, kiedy może dostać to u Polaka, i dlaczegoby Polak miałby wysyłać swe pieniądze gdzieindziej, kiedy również dobrze może kupić u Czecha. Cały rynek polski zalany jest np. cukierkami niemieckimi i węgierskimi, kiedy przecie wiadomo, że w Czechach wyrób cukierków jest bardzo rozwinięty. W pierwszym rzędzie stoi „Pierwsze czeskie Towarzystwo akcyjne fabryk czekolady i cukierków wschodnich w Król. Winohradach w Pradze“, które nadaje ton. Społeczeństwo nasze powinno zmusić swych dostawców, aby zaopatrywali ich w wyroby tej słynnej fabryki czeskiej, którą gorąco polecamy.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 16. listopada 1904.

HOTEL GEORGEA.

PP. A. hr. Potocki z Rymanowa, W. hr. Raciborowski z Podola ros., F. hr. Czosnowski z Ożomli, W. Małecki z Turad, E. Mümier z Wieliczki, dr. B. Kader z Krakowa.

HOTEL EUROPEJSKI.

PP. S. hr. Jabłonowski z Popowiec, R. Fanger ze Świdnicy.

HOTEL FRANCUSKI.

P. M. Asłan z Koziny.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 17. listopada 1904.

	płacą		żądają	
	waluta koron			
	K.	h	K	h.
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	543	—	553	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	—	—	260	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. w likwidacyi	—	—	—	—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 200 zł. mk. (420 kor.)	—	—	—	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	575	—	585	—
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. w. a. (400 kor.)	—	—	—	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	350	—	370	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	410	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	111	25	—	—
„ „ „ $4^1/_2$% „ los w 50 l.	101	30	102	—
„ „ „ $4^1/_2$ „ 60 l. po 200 k.	98	80	99	50
„ kraj. $4^1/_2$% „ los w 51 l.	101	50	102	20
„ „ 4% „ los w 57 l.	99	20	99	90
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	99	80	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4% los. w $41^1/_2$ lat	99	80	—	—
4% los. w 56 lat	99	10	99	80
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	99	50	100	20
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	80	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	102	60	—	—
„ „ „ $4^1/_2$% (3 em.)	101	30	102	—
„ „ „ 4% (4 em.)	98	90	99	60
Kol. lokalne dtto 4% po 200 kor.	98	80	99	50
Pożyczki kr. 6% w. a. z r. 1873	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 kor. z roku 1893	99	30	100	—
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor.	97	30	98	—
„ „ „ $4^1/_2$% „ 200 „	101	10	101	80
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	85	—	91	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	26	11	40
20 frankówka	19	—	19	25
100 rubli rosyjskich srebrnych	250	—	253	—
100 rubli rosyjskich papierowych	253	—	255	—
100 marek niemieckich	117	30	117	90

(bez kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 15 listopada 1904.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	99·95	100·15
styczeń-lipiec	99·90	100·10
Koronowa waluta.		
Jednolity dług państwa w srebrze		
luty-sierpień	100·30	100·50
kwiecień-październik	100·30	100·50
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 4 pr.	154·90	155·90
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	185·—	187·—
„ „ 1864 po 100 zł.	273·—	277·—
„ „ 1864 po 50 zł.	273·—	277·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	292·25	294·25
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	119·95	120·15
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	100·10	100·30
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99·50	100·50
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	118·60	119·60
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. $5^3/_4$ pr. (ostemp. akcye)	508·—	509·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. $5^1/_4$ pr.	127·50	128·50
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	99·65	100·60
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99·45	100·45
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe)		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	—·—	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200 1000 i 5000 zł. 4 pr.	99·85	100·85
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	99·80	100·80
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	99·20	100·20
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	99·75	100·5
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99·50	100·50
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	118·—	—·—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej)		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	98·10	98·30
Węg. obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	162·—	164·20
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	—·—	—·—
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	—·—	—·—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	98·50	—·—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	97·65	98·65
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	277·—	281·—
Poż. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	106·60	107·60
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	9·30	100·30
Koronowa waluta.		
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	103·—	104·—
Gal. poż. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—·—	—·—
„ „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr.	99·—	99·80
„ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr.	99·35	100·35
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	97·—	98·—
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	94·—	98·70
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	—·—	—·—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los w 30 l. $4^1/_2$ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	99·50	100·50
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	—·—	—·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	298·—	308·—
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	104·65	105·65
„ „ „ „ los 4 pr.	98·95	99·50
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	111·—	112·—
„ „ „ „ los 50 l. $4^1/_2$ pr.	101·40	102·40
„ „ „ „ „ 60 l. za 200 kor. 4 pr.	98·80	99·80
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	99·—	99·60
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	100·—	—·—
„ „ „ „ 4 pr. stare	99·75	100·50
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	—·—	—·—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. $4^1/_2$ pr. $51^1/_2$ lat zwrotne	101·40	102·40
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 5 pr.	102·40	103·30
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat za 200 kor. $4^1/_2$ pr.	101·50	102·—
Banku kr. losy $57^1/_2$ l. za 200 k. 4 pr.	98·75	99·75
Austro-węg. banku $40^1/_2$ lat los. 4 pr.	100·25	—·—
„ „ „ 50 lat los. 4 pr.	100·35	101·35
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	108·75	109·25
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	116·50	—·—
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	100·70	101·70
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	100·80	101·80
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	100·75	101·75
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	101·65	102·65
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	92·50	93·50
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	99·40	100·40
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 100 zł. 5 pr.	110·25	111·25
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	110·25	111·25
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	99·20	100·20
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	20·90	21·75
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	479·—	490·—
Clary 40 zł. m. k.	156·—	166·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	78·—	83·60
Losy miasta Krakowa 20 zł.	86·—	91·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	68	72·—
Palffy 40 zł. m. k.	164·—	174·—
Koronowa waluta.		
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	53·75	55·85
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	28·80	29·70
Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł.	66·—	70·—
Salma 40 zł. mk.	223·—	233·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	77·—	81·—
St. Genois 40 zł. mk.	—·—	—·—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—·—	—·—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. $4^1/_2$ pr.	—·—	—·—
„ „ Tryestu 50 zł. 4 pr.	230·—	300·—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	284·—	285·—
Peszt. banku handl. 500 zł.	2876·—	2885·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	—·—	—·—
Węg. banku kredyt. 200 zł.	798·50	799·50
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	535·—	536·50
Galic. banku hip. 200 zł.	546·—	547·50
„ „ dla handl. i przem. 200 zł.	270·—	290·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	449·50	450·50
„ Austro-węg. 1400 k.	1635·—	1645·—
„ Związk. (Unionbank) 200 zł.	547·50	548·50
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	249·—	249·50
Zivnosteńska banka 100 zł.	249·—	250·—
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	434·—	439·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	415·—	425·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5510·—	5530·—
Kołom. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—·—	—·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—·—	—·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	583·30	584·30
„ wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	392·—	400·—
„ państwowych 200 zł.	—·—	—·—
„ południowej 200 zł.	—·—	—·—
„ węg. galic. l. 200 zł.	407·—	408·50
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	882·—	887·—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	662·—	668·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	1125·—	1135·—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	485·—	486·—
Pragskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	2329·—	2339·—
Schodnicy 500 kor.	697·—	705·—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—·—	—·—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	307·50	308·—
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	117·65	117·85
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	$239·47^1/_2$	239·70
Paryż za 100 franków	$95·27^1/_2$	$95·42^1/_2$
Petersburg za 100 rubli $5^1/_2$ pr.	—·—	—·—
Niemieckie banki	117·65	117·90
Włoskie banki	95·30	95·50
Francuskie banki	95·15	95·25
Szwajcarskie banki	95·15	95·25
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11·34	11·37
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·07	19·10
20-markówka	23·51	23·59
Rosyjski półimperyał	—·—	—·—
Niemieckie banknoty za 100 marek	117·65	117·85
Włoskie banknoty za 100 lir	95·25	95·50
Rubli	2·54	$2·54^3/_4$

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 3278/4 (7) (9416 3—3)

Na żądanie Kasy Oszczędności miasta Tarnopola, zastąpionej przez adw. dr. Glogiera w Tarnopolu, odbędzie się dnia 23. grudnia 1904 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 22, licytacya połowy realności lwh. 927 gm. kat. Tarnopol objętej stanowiącej dom pod lsp. 254 na przedmieściu Lwowskiem położonej.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 9185 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 4592 kor. 75 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 22.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Tarnopol, dnia 6. listopada 1904.

L. cz. E. 3916/4 (4) (9438 3—3)

Na żądanie Banku powiatowego w Tarnopolu stow. zar. z ogr. por., zastąpionego przez p. adw. dr. Glogiera, odbędzie się dnia 20. grudnia 1904 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 22, licytacya cząstek tabularnych obj. llwh. 217, 537, 847, 649, 954 i 1131 ks. gr. gm. kat. Borki wielkie wraz z przynależnościami. Lwh. 217 składa się z ppg. llk. 369, 563, 685, 1827/1, 2046, 2407 i 2508, lwh. 537 z ppg. llk. 980 i 1161, lwh. 847 z pg. lk. 367/2, lwh. 954 z ppg. llk. 1183, 1184 i 1797, lwh. 649 z pg. lk. 2177, lwh. 1131 z ppg. llk. 1222/1, 1352/2, 3144/2, 3145 2 i 3146/2.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione na kwotę 8240 kor., przynależności zaś na kwotę 502 kor.

Najniższa cena wynosi 5828 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 22.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Tarnopol, dnia 8. listopada 1904.

L. 23.325/904. (9465 2—3)

Obwieszczenie licytacyi.

Podaje się do powszechnej wiadomości, że celem wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa w okręgach dzierżawnych Bełz oraz od wina w okręgu dzierżawnym Rawa ruska na trzechlecie 1905, 1906 i 1907 odbędzie się w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Żółkwi (trzecia (III.) licytacya pod następującymi warunkami:

1. licytacya ustna odbędzie się dnia 29. listopada (wtorek) 1904 o godz. 9—12 przed południem.

2. Przyjmuje się także nadaże (oferty) pisemne, te jednak wniesione być mają już dnia poprzedniego przed licytacyą ustną a więc najpóźniej do dnia 28. listopada (poniedziałek) do godziny 1-szej w południe na ręce c. k. Dyrektora okręgu skarbowego względnie pocztą w opieczętowanych kopertach, na których wypisane być mają tylko data i liczba obwieszczenia licytacyi oraz przedmiot dzierżawy.

3. Licytować można albo na całe trzechlecie bezwarunkowo albo też warunkowo t. j. z milczącem przedłużeniem na rok drugi i trzeci o ile nie nastąpi wypowiedzenie w przepisanym terminie.

4 Jako ceny fiskalne (wywołania) wyznacza się:

a) dla podatku konsumcyjnego od mięsa w okręgu Bełz kwotę 5532 kor.

b) dla podatku konsumcyjnego od wina w okręgu Rawa ruska kwotę 854 kor.

5. Wadyum, jakie ma być złożone do licytacyi ustnej, względnie dołączone do pisemnych ofert wynosi:

a) dla podatku od mięsa w okręgu Bełz 554 kor.

b) dla podatku od wina w okręgu Rawa ruska 86 kor.

6. Bliższą wiadomość o warunkach dzierżawy i miejscowościach przynależących do poszczególnych okręgów powziąć można w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Żół-

kwi lub w dotyczących Nadzorach c. k. straży skarbowej.

7. Na podstawie § 2 ustawy z dnia 23. grudnia 1903 Dz. u. kr. Nr. 146 dzierżawcy prawa poboru rządowego podatku konsumcyjnego od wina obowiązani są opłacać do kas rządowych równocześnie z czynszem dzierżawnym także 30% tego czynszu tytułem opłaty krajowej, za co mają prawo pobierać od stron 30% dodatek krajowy do podatku rządowego.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Żółkiew, dnia 12. listopada 1904.

L. cz. E. 461/4 (15) (9454 2—3)

Dnia 30. grudnia 1904 o godz. 9 przed południem, odbędzie się w oddziele Nr. III. sądu tutejszego licytacya realności w Samborze dzielnicy Lwowskiej lwh. 76 z przynależnościami.

Dom jednopiątrowy murowany, komórki murowane, dom jednopiątrowy murowany, budynek parterowy murowany, budynek drugi parterowy murowany, komórki drewniane, kurnik drewniany, chlew drewniany i altanę drewnianą z przynależytościami oceniono na 147.027 kor. 19 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 73.513 kor. 60 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym, w Oddziele Nr. III.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Sambor, dnia 8. listopada 1904.

L. cz. E. 921/4 (5) (9461 2—3)

Na żądanie Rebeki Frost zam. Katz, odbędzie się dnia 9. grudnia 1904 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. VI., licytacya całej realności lwh. 1816 gm. Rawa.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 1155 kor. 80 hal.

Najniższa cena wynosi 770 kor. 54 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. VI.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Rawa, 18. października 1904.

(9515 1—3)

SĄDOWA HALA AUKCYJNA WE LWOWIE

ul. Jagiellońska l. 15.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przed południem od 8 do 12, po południu od 3 do 6, w soboty popoł. od 3 do 8

Licytacye:

Poniedziałek 21. listopada 1904 od 10 do 12 godz.: kilka worów mąki i większa ilość towarów bławatnych.

Wtorek 22. listopada 1904 od 10 do 12 godz. meble, fortepian i kapelusze damskie.

Środa 23. listopada 1904 od 10 do 12 godz.: różne napoje, sukna i konfekcya męska oraz 22 bali mąki.

Czwartek 24. listopada 1904 od 10 do 12 godz.: meble i większa ilość futer różnych.

Piątek 25. listopada 1904 od 10 do 12 godz.: meble i kapelusze damskie.

Sobota 26. listopada 1904 od 4 do 8 godz. tanie meble i sprzęty domowe.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 13. listopada 1904.

L. cz. E. 3588/4 (6) (9483)

Na żądanie p. Chaima Ordentlichera w Denysowie, odbędzie się dnia 9. grudnia 1904 o godz. 10½ przed południem w sądzie niżej wymienionym, licytacya realności objętej lwh. 1299 ks. gr. gm. kat. Denysów składającej się z chaty i stodoły, tudzież z placu budowlanego pb. 151/2 i parceli gruntowej 221/1 wraz z przynależnościami, składającemi się z 3 krokwi sosnowych i 6 pni dębowych.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 102 kor., przynależności zaś na 7 kor. 20 hal.

Najniższa cena wynosi 72 kor. 80 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 22.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Tarnopol, dnia 5. listopada 1904.

L. cz. E. 668/4 (7) (9501)

Dnia 6. grudnia 1904 o godz. 10 rano, odbędzie się licytacya realności lwh. 94 gminy Lubinka.

Nieruchomość tę oceniono na 600 kor.

Najniższa cena wynosi 400 kor.

Warunki licytacyjne i protokół oszacowania do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Tuchów, dnia 4. listopada 1904

L. cz. E. 1649/4 (3) (9496)

Zobowiązana Paraska z Jakóbiaków 1 v. Gorukowa 2 v. Grabowiecka, gospodyni w Peczeniżynie.

Na żądanie Chaskla Heifermanna, kupca w Peczeniżynie, odbędzie się dnia 13. grudnia 1904 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr V., licytacya całej nieruchomości objętej lwh. 233 ks. gr. gm. kat. Peczeniżyn, z parceli budowlanej lkat. 569 Nr. domu 97 i z parcel gruntowych lkat 1199, 1201, 1200/1 i 1200/2 się składającej wraz z przynależnościami, składającemi się z drzew owocowych, wierzb, krzaków i starego płota.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 1789 kor. 37 hal., przynależności zaś na 110 kor., razem na 1899 kor. 37 hal.

Najniższa cena wynosi 1266 kor. 25 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Peczeniżyn, dnia 28. października 1904.

L. cz. E 1552/4 (5) (9495)

Zobowiązany Iwan Brusturniak Wasyla, gospodarz w Berezowie niżnym.

Na żądanie Anczla Ratha, kupca w Jabłonowie, odbędzie się dnia 13. grudnia 1904 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V., licytacya nieruchomości lwh. 56 ks. gr. gm. kat. Berezów niżny objętej, z parceli budowlanej lkat. 77 Nr. domu 96 i z parceli gruntowych lkat. 404, 405/2, 466, 407/1 się składającej, wraz z przynależnościami, składającemi się z chaty, szopy, brogu na siano, płotów i ogrodzenia wraz z bramą i poddaszem, oraz z drzew owocowych i materyałowych.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 1408 kor. 39 hal., przynależności zaś na 307 kor. 80 hal., razem na 1716 kor. 19 hal.

Najniższa cena wynosi 1144 kor. 12 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Peczeniżyn, dnia 27. października 1904.

L. cz. E. 571/4 (8) (9488)

Na żądanie Towarzystwa pożyczkowego i oszczędności w Husiatynie do rąk Dyrekcyi, odbędzie się dnia 30. listopada 1904 o godz 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. w Husiatynie, a) licytacya połowy realności lwh. 175 ks. gr. Trybuchowce objętej składającej się z pb. 151 na której pobudowany jest dom parterowy z gliny słomą kryty, chlewek, stodoła i stajnia i z pgr. 203, 504/2, 745/2, 810/1, 1631, i b) licytacya całej realności objętej lwh. 176 ks. gr. gm. Trybuchowce składającej się z pgr. 487 wraz z przynależnościami, składającemi się z zasiewu kukurudzy, fasoli i kartofli.

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę, są ocenione ad a) na 819 kor., zaś ad b) 400 kor., przynależności zaś na 12 kor.

Najniższa cena wynosi co do realności ad a) 546 kor. 33 hal., zaś co do realności ad b) 266 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Wadyum ad a) wynosi 81 kor. 95 hal., zaś ad b) 40 kor.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, protokół ocenienia wyciąg katastralny, i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Husiatyn, dnia 16. października 1904.

L. cz. E. 120/3 (28) (9500)

Zobowiązany Wilhelm Burghardt w Starym Samborze.

Na żądanie Kasy Oszczędności miasta Sambora, zastąpionej przez adw. dr. Steuermana w Samborze, odbędzie się dnia 1. grudnia 1904 o godz. 10¼ przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3, licytacya posiadłości objętej lwh 1062 ks gr. gm. Stary Sambor obejmującej młyn wodny z młynówką i wewnętrznem urządzeniem i grunta wolne.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona wraz z przynależytościami na 55.310 kor. 90 hal. i łącznie a mianowicie młynówka z jarem 3667 kor. 20 hal prawo wodne z siłą wodną na 27.528 kor., budynki z pgr. 359 i pb. 111 na 7655 kor., mechanizm młyna na 9184 kor., grunta ekonomiczne na 7276 kor. 70 hal.

Najniższa cena wynosi 28.732 kor. 24 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Wadyum 5532 kor.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Stary Sambor, dnia 28 października 1904.

L. cz. E. 853/4 (7) (9491)

Na żądanie Mosesa Rosenstraucha, odbędzie się dnia 12. grudnia 1904 o godz. 9 rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10, licytacya 1/3 części realności lwh. 651 ks. gr. gminy Chorostków wraz z przynależnościami.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 1850 kor.

Najniższa cena wynosi 1233 kor. 33⅓ hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Kopyczyńce, dnia 24. października 1904.

L. cz. E. 580/4 (8) (9499)

Dnia 28. listopada 1904 o godz. 10 rano, odbędzie się w sądzie tutejszym, biuro Nr. 7 na żądanie Antoniego Świerkosza licytacya realności wyk. hip. l. 753 gm. Stryszawa składającej się z parceli budowlanej i gruntowych z przynależnościami, składającemi się z domu.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż do skutku nie przyjdzie, wynosi 1175 kor.

Wierzytelności hipoteczne zabezpieczone na sprzedać się mającej realności pozostaną przy hipotece tej realności z zaliczeniem na licytacyjną cenę kupna, a nabywca winien od nich od dnia przybicia targu opłacać umówione procenta, tudzież dopełnić wszystkich w skryptach dłużnych wyrażonych zobowiązań.

Uzyskana przy licytacyi cena kupna po strąceniu kwoty potrzebnej na pokrycie hipotecznie ubezpieczonych wierzytelności ma być złożoną do depozytu sądowego.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg katastralny, protokół oszacowania i t. d.) może każdy, mający chęć kupna, przejrzeć w godzinach urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Ślemień, dnia 20. października 1904.

L. cz. E. 1362/4 (2) (9382)

Dnia 1. grudnia 1904 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, odbędzie się licytacya połowy realności lwh. 239 gminy Bóbrka.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 1000 kor.

Najniższa cena wynosi 500 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Bóbrka, dnia 22. października 1904.

Nr. 7794 (9197 2—2)

Die k. und k. Intendanz des 11. Korps in Lemberg hat den Einkauf von Roggen und Hafer für den Bedarf der Militärverpflegsmagazine in Lemberg, Czernowitz, Stanislau und Złoczów sowie für die Militärverpflegsmagazine in Brzeżany, Kamionka str., Kolomea, Mosty wielkie, Tarnopol, Neu-Zuczka, Żółkiew und Zborów ausgeschrieben.

Die näheren Bedingungen sind aus dem vollinhaltlichen Aviso in unserem Blatte Nr. 258 vom 11. November 1904 zu ersehen.

K. und k. Intendanz des 11. Korps.

Lemberg, am 6. November 1904.

Upadłości.

L. cz. S. 5/4 (3) (9476 1—3)

C. k. Sąd obwodowy otworzył konkurs do majątku Joachima Holländra kupca w Jordanowie.

Komisarzem konkursowym zamianowany radca sądu krajowego Celewicz, tymczasowym zarządcą adwokat Kutrzeba w Jordanowie.

Audyencya do wykazu wyznaczona na dzień 28. listopada 1904 o godz. 10 w sądzie Jordanów.

Wierzytelności zgłaszane być mają do 15. grudnia 1904, audyencya likwidacyjna wyznaczona na 10. stycznia 1905 godz. 10 w sądzie w Jordanowie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Wadowice, dnia 13. listopada 1904.

L. cz. S. 5/4 (23) (9467)

Ogłoszenie.

W konkursie Filipa Eilego kupca w Krakowie na wniosek wierzycieli, jawiących się na audyencyi wyborczej zatwierdzono zawiadowcą masy p. adw. dra Leona Adera w Krakowie, zastępcą zaś jego ustanowiono p. adw. dra Salomona Scholema w Krakowie.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.

Kraków, dnia 9. listopada 1904.

L. cz. S. 2/2 (158) (9468)

W następujących sprawach konkursowych a to do majątku:

1. Markusa Hirscha Fleissiga,
2. Pinkasa Birnbauma,
3. Fani Obstfeldowej,
4. Towarzystwa Ochrony ziemi w Krakowie.
5. Mojżesza Silberzweiga,
6. Filipa Eilego ustanowiony został w miejsce dotychczasowego komisarza konkursowego Radcy sądu kraj. Feliksa Osadzińskiego, Radca sądu krajowego Jan Kazimierz Łucki konsarzem upadłości.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.

Kraków, dnia 9. listopada 1904.

L. cz. S. 4/2 (90) (9513)

W konkursie masy rozbiorowej stowarzyszenia „Zdrowie“ wystąpił zawiadowca masy adw. p. dr. Kwiatkowski z wnioskiem, ażeby ogół wierzycieli rozstrzygnął wnioski przedłożone co do zrealizowania majątku krydalnego.

Celem powzięcia uchwały w tym kierunku, wyznacza się audyencya na dzień 25. listopada 1904 o godz. 10 przed południem w c. k. sądzie krajowym (ul. Teatralna l. 13) w biurze Nr. 13.

Na tę audyencyę wzywa się wierzycieli konkursowych.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział VII.
Lwów, dnia 5. listopada 1904.

Konkursa.

L. 4374 4 (9402 3—3)

KONKURS.

Celem obsadzenia opróżnionej posady zastępcy prokuratora państwa w VIII. klasie rangi w Krakowie względnie przy innej c. k. prokuratoryi państwa w okręgu c. k. sądu krajowego wyższego w Krakowie rozpisuje się konkurs.

Podania należy wnieść w drodze przepisanej najpóźniej do 2. grudnia 1904 do c. k. naprokuratoryi państwa w Krakowie.

Kraków, dnia 12. listopada 1904.

L. 8929/904. (9314 2—3)

Wydział powiatowy krakowski rozpisuje niniejszem konkurs celem obsadzenia posady technika drogowego z płacą stałą 3600 koron z ryczałtem na objazdy po 800 koron rocznie i z prawem do emerytury.

Kandydaci mają wnieść podania najpóźniej dnia 31. stycznia 1905 i wykazać w nich odpowiedniemi świadectwami:

1. nieprzekroczony jeszcze 40 rok życia,
2. ukończenie szkół średnich i odpowiednie studya techniczne,
3. praktykę przy budowie i utrzymaniu dróg i mostów,
4. znajomość języka polskiego i niemieckiego w mowie i w piśmie.
5. dotychczasowy przebieg życia.

Posada będzie na razie nadaną prowizorycznie na rok, po roku może nastąpić stabilizacya.

Kraków, dnia 4. listopada 1904.

(9403 1—3)

KONKURS.

W myśl zapadłej uchwały Rady gminnej rozpisuje się konkurs na posadę weterynarza miejskiego z płacą 600 kor. rocznie na razie, aż do nastąpić mającej po 1 roku stabilizacyi.

Podania zaopatrzone w dokumenta stwierdzające istnienie warunków do osiągnięcia tej posady ustawą oznaczonych, wnosić należy do 15. grudnia 1904 do zwierzchności gminej w Skale.

Skała, dnia 9. listopada 1904.
Naczelnik gminy
Romaniuk.

L. 3801. (9512 1—3)

KONKURS.

Zwierzchność gminna miasta Horodenki rozpisuje niniejszem konkurs celem obsadzenia posady lekarza miejskiego.

Do posady tej przywiązaną jest roczna płaca 1000 kor.

Warunki, pod którymi nastąpi nadanie tej posady, są określone w § 7 ustawy z dnia 2. lutego 1891 Nr. 17 dz. u. kr.

Należycie udokumentowane podania wnosić należy do podpisanej Zwierzchności gminnej w terminie do 15. grudnia 1904.

Horodenka, 9. listopada 1904.
Dr. Roszko burmistrz

L. 2764/04 (9405)

KONKURS.

Celem obsadzenia posady lekarza okręgowego w Ryglicach, rozpisuje Wydział Rady powiatowej w Tarnowie niniejszem konkurs.

Do okręgu sanitarnego w Ryglicach należeć będą następujące miejscowości:

Ryglice, Uniszowa, Bistuszowa, Joniny, Kowalowa i Zalasowa.

Płacę roczną ustanawia Wydział powiatowy na 1000 kor., którą kasa powiatowa wypłacać będzie w ratach miesięcznych z góry za kwitem ostemplowanym.

Ryczałt na objazdy, ustanowiony przez Wydział krajowy dla powyższego okręgu wynosi 500 kor. rocznie.

Lekarz okręgowy w Ryglicach obowiązany będzie utrzymywać aptekę domową.

Podania, które wnosić należy na ręce Wydziału powiatowego najdalej do dnia 25. listopada 1904 mają być poparte następującymi dokumentami:

1. dowodem obywatelstwa austryackiego,
2. dyplomem doktora wszech nauk lekarskich,
3. świadectwem zdrowia.
4. świadectwem, iż petent przynajmniej 2 lata po ukończeniu studyów odbywał praktykę lekarską.

Z Wydziału powiatowego.
Tarnów, dnia 5. listopada 1904.

Wyroki prasowe.

Zl. 262. (9466)

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnisse vom 10. November 1904, Pr. 51/4, die Weiterverbreitung der Nr. 90 der Zeitschrift: „Brüxer Zeitung“ vom 9. November 1904 wegen des Leitartikels: „Deutsches Blut durch Wälsche vergossen“ nach §. 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Tábor hat mit dem Erkenntnisse vom 9. November 1904, Pr. 13 4, die Weiterverbreitung der Nr. 10 der Zeitschrift: „Volnost“ vom 6. November 1904 wegen der Stelle von „Mimo prusackeho zraloka“ bis „jest proti nam“ des Artikels; „Boj“; des Artikels: „Co jest zakon?“; von „Ci mysli dosud“ bis „pro statni prevrat“ des Artikels: „Rakousko zbroji?“ nach §§. 65 a, 222 und 300 St G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. IV. 197/4 (9428 3—3)

Przeciw Stanisławowi Ubermanowiczowi, Kajetanowi, Michałowi i Franciszkowi Dyrdzińskim, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Przeworsku przez Berla, Herscha Feldmana pozew o własność i intabulacyę realności lwh. 242 ks. gr. gm Przeworsk.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 30. listopada 1904 o godz, 9 rano.

Celem strzeżenia praw Stanisława Ubermanowicza, oraz Kajetana, Michała i Franciszka Dyrdzińskich, ustanawia się p. dra Zborowskiego adw. w Przeworsku kuratorem

Tenże kurator zastępywać będzie kurandów swych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Przeworsk, dnia 9. listopada 1904.

L. cz. C I 255/4 (1) (9455 3—3)

W sporze Leizora Grebel przeciw Abrahamowi Grebel z miejsca pobytu nieznajomemu o 520 kor. wyznaczono termin na 28. listopada 1904 godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się Ignacego Krepsa z Bóbrki kuratorem, który zastępywać będzie nieobecnego aż do zgłoszenia się pozwanego lub zamianowania pełnomocnika.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Bóbrka, 4. listopada 1904.

(9463 2—3)

P. dr. Jarosław Oleśnicki, kandydat adwokatury wpisany został z dniem 12. listopada 1904 na listę adwokatów tutejszej Izby z siedzibą w Drohobyczu.

Z Wydziału Izby Adwokatów.
Sambor, dnia 12. listopada 1904.

L. 877. (9449 2—3)

Ogłoszenie.

C. k. Izba notaryalna w Przemyślu wzywa wszystkich, którzy roszczą sobie jakiekolwiek pretensye do kaucyi śp. Seweryna Żukowskiego byłego c. k. notaryusza w Bukowsku z tytułu jego urzędowania, aby te pretensye w nieprzekraczalnym terminie sześciu miesięcy licząc od dnia ogłoszenia jego w „Gazecie Lwowskiej“, w tutejszej Izbie tem pewniej zgłosili, ileże po bezskutecznym upływie tego terminu zezwolenie na ekstabulacyę tej kaucyi z obciążonych nią realności w Koszlakach położonych udzielone zostanie bez względu na ich rzekome prawa.

C. k. Izba notaryalna.
Przemyśl, 31. października 1905.

L. cz. C. I. 275 4 (1) (9457 2—3)

Przeciw Jachecie Ganz i Chanie Ganz, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Grzymałowie przez Jakóba Dawida pozew o uznanie prawa własności II. ciała hipot. lwh. 150 Grzymałów.

Na podstawie pozwu wyznaczony został termin do rozprawy na dzień 17. listopada 1904 godz. 9 rano B. 4.

Celem strzeżenia praw Jachety i Chany Ganz, ustanawia się p. Wojciecha Mayera c. k. notaryusza w Grzymałowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie ich w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki one w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Grzymałów, dnia 5. listopada 1904.

L. 1928 04. (9514)

Ogłoszenie.

Termin do wnoszenia podań o substytucyę notaryusza w Brodach naznacza się do 22. listopada b. r.

C. k. Izba notaryalna.
Lwów, dnia 15. listopada 1904.

L. cz. Cw. 773/4 (1) (9477)

Przeciw Abrahamowi Landau z Brodów, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Złoczowie przez Chaima Lewina pozew o 810 rubli zpn.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Abrahama Landaua ustanawia się p. dr. Eidelberga adw. w Złoczowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Abrahama Landaua w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.
Złoczów, dnia 5. listopada 1904.

L. cz. E 291/4 (3) (9509)

Antoniemu Boguszowi zamieszkałemu w ostatnich czasach w Ostrawie morawskiej obecnie niewiadomemu z miejsca pobytu w sprawie toczącej się przed c. k. sądem tutejszym przeciw niemu i spólnikom o egzekucyjne wydzielenie ze składu realności lwh. 16 gm. Perła parc. gr. 94 i 93/2 i wpis prawa własności tychże na rzecz Wincentego i Maryanny Wołków ma być doręczoną uchwała z dnia 19. sierpnia 1904 l. cz. E. 291/4 (1), którą dozwolono powyższego wydzielenia i wpisu hipotecznego.

Ponieważ niewiadomo gdzie Antoni Bogusz przebywa, ustanawia się mu w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie p. Józefa Bogusza z Perły.

Tenże kurator zastępować będzie go w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Wojnicz, dnia 8. października 1904.

Firmy.

L. cz. Firm. 351/4 (9378 2—3)

Ogłoszenie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie ogłaszać będzie w roku 1905 wpisy do rejestrów handlowych w czasopismach „Gazeta Lwowska i Centralblatt für die Eintragungen in das Handelsregister“ zaś wpisy do rejestru spółek zarobkowych i gospodarczych w Gazecie Lwowskiej.

Złoczów, dnia 10. listopada 1904.

Doniesienia prywatne.

Zaproszenie
na
X. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

Pierwszego galicyjskiego Towarzystwa akcyjnego budowy wagonów i maszyn w Sanoku, które odbędzie się dnia 7. grudnia 1904 o godz. 5 po południu w hali Banku krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem we Lwowie.

Porządek dzienny:

1. Ukonstytuowanie Zgromadzenia (§ 27 statutu).
2. Sprawozdanie Rady zawiadowczej i Komitetu rewizyjnego z czynności i rachunków za rok 1903/4, jakoteż wniosek co do pokrycia straty (§§ 13, 36 i 37 stat.).
3. Zatwierdzenie wyboru jednego członka Rady zawiadowczej (§ 9 stat.).
4. Wybór 3 członków i 2 zastępców członków Komitetu rewizyjnego na rok 1904/5 (§§ 28 i 34 stat.).

W Zgromadzeniu tem mają prawo wziąć udział wszyscy akcyonaryusze, którzy przy zachowaniu przepisów wymienionych w §§ 23 i 24 statutu, złożą akcye przynajmniej na 8 dni przed zebraniem się Walnego Zgromadzenia w kasie Banku krajowego we Lwowie, w zamian których otrzymają karty legitymacyjne do wzięcia udziału w Zgromadzeniu wraz z zamknięciem rachunków za rok 1903/4.

Lwów, dnia 16. listopada 1904.

Rada zawiadowcza.

PIGUŁKI BLANCARD'A

NA JODZIE ŻELAZA NIEZMIENNYM

POTWIERDZONE PRZEZ AKADEMIĘ MEDYCZNĄ W PARYZU

Pomyślnie skutkują w Bladaczce, Niedokrwistości, Bladości cery, w **Syfilis organicznej**, w **Lymfatyzmie** i we wszystkich chorobach spowodowanych zarodkiem skrofulicznym (nabrzmienia, strum, wole na szyi, etc.).

Doza: 2 do 6 Pigułek dziennie. — **BLANCARD & Cie, 40, rue Bonaparte, PARIS.**

We Lwowie w aptekach pp.: Mikolascha, Wewiórskiego i Ruckera. W Krakowie w aptekach pp.: Redyka, Wiszniewskiego i Mikuckiego.

Nowość! Nowość!

Kawa palona

z własnego parowego palenia codziennie świeżo palona!

Kawa palona ściśle podług zasad **hygieny**, zapomocą **gorącego powietrza** — znakomita w smaku i aromacie — codzień świeżo palona!

1/2 kilo kawy palonej Melange	Nr. I.	— zł.	70 ct.
„	Nr. II.	— „	90 „
„	Nr. III.	1 „	10 „
„	Nr. IV.	1 „	20 „
Melange cesarska	Nr. V.	1 „	40 „

Kawa palona za pomocą gorącego powietrza posiada zalety iż: **zachowuje znakomitą aromę, czysty delikatny smak, największą wydatność**, z tej przyczyny znacznie tańsza w użyciu aniżeli kawy palone w inny sposób.

Kawa palona pakowana w woreczkach pergaminowych w wadze 1, 1/2, 1/4 i 1/8 kilo

Poleca handel herbaty i kawy

EDMUNDA RIEDLA

we LWOWIE,

ul. Teatralna 3. naprzeciw Katedry.

Rządowo uprawniona

Fabryka wód mineralnych sztucznych i specyalnych leczniczych

pod firmą

K. RZĄCA i CHMURSKI

w Krakowie, ul. św. Gertrudy l. 4

wyrabia pod kontrolą komisyi Przemysłowej Tow. Lek. Krak. polecone przez to Towarzystwo

Wody mineralne

odpowiadające składem chemicznym wodom: **Bilińskiej, Gieshüblerskiej, Selterskiej, Vichy, Maryenbadzkiej, Homburg, Kissingen**, tudzież

SPECYALNIE LECZNICZE, jak litową, bromową, jodową, żelazistą, kwaśną, oraz **normalne wody mineralne** z przepisu **prof. Jaworskiego.**

Sprzedaż cząstkowa w aptekach i droguer yach.

Cenniki na żądanie franco.

Główny skład dla Lwowa w aptece J. Wewiórskiego, Halicka 5.

Ogłoszenie.

Dnia 3. grudnia 1904 o godzinie 5-tej po południu we Lwowie w sali Banku krajowego odbędzie się

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie

P. T. Akcyonaryuszów Akcyjnej Garbarni w Rzeszowie w likwidacyi.

Porządek dzienny obrad:

1. Ukonstytuowanie i zagajenie posiedzenia.
2. Sprawozdanie likwidatorów za czas od 1 maja do 3. grudnia 1904.
3. Wnioski likwidatorów dotyczące ukończenia likwidacyi.

Likwidatorowie:

Dr. Rudolf Als, **Ludwik Eydziatowicz,**

Akcyonaryusze, którzy w Walnem Zgromadzeniu osobiście lub też przez pełnomocnika chcą wziąć udział, muszą na 3 dni przed terminem Walnego Zgromadzenia swe akcye w Banku krajowym we Lwowie deponować — vide § 24 i 25 statutu Towarzystwa.

Najnowszy skorowidz galicyjski

wydany w 1904 roku

poleca egzemplarze oprawne po 5 kor. 60 hal., z przesyłką 6 kor. 20 hal.

SOKOŁOWSKIEGO

Biuro dzienników, czasopism i ogłoszeń, Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Na około Świata

(Wydawnictwo obrazowe)

Widoki miast i miejscowości. Typy i życie mieszkańców. 96 obrazów w kolorach naturalnych. Zajmujący tekst objaśniający.

Cena albumu (12 zeszytów) w ozdobnej oprawie w płótno ang. 8 koron, (10 zeszytów 6 koron).

Zamówienia przyjmuje:

Biuro dzienników Sokołowskiego, Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Album Powstania listopadowego

(Wydanie wspaniałe)

Każdy zeszyt tworzy z osobna całość i zawiera 15 dużych portretów artystycznie wykonanych wraz z bijografjami zasłużonych mężów i matron polskich.

Cena zeszytu 4 kor. we Lwowie, 4 kor. 60 hal. na prowincyi do nabycia w biurze dzienników **Sokołowskiego** Lwów pasaż Hausmana.

Mapy orograficzne francuskiego sztabu generalnego poszczególnych terenów wojny japońsko-rosyjskiej jakoto: Tcheng te Fou z Niuczwangiem (prowincya Czili) Mukdenu, Władywostoka (Mandżurya), Portu Arthura (półwyspu Liaotung), Korei południowej z wyspą Quelpaert po 1 kor. 50 hal., następnie mapy generalne całego terenu wojny po 1 kor., 1 kor. 20 hal. i po 1 kor. 40 hal., również najnowszą i najdokładniejszą mapę półwyspu Bałkańskiego po 1 kor. 20 hal. wysyłam odwrotnie doliczając portoryum 35 hal. za opaskę poleconą

ST. SOKOŁOWSKI

Biuro dzienników, czasopism i ogłoszeń.

LWÓW, Pasaż Hausmana 9.

W Wiedniu, VI., Getreidemarkt 13.

Centralne biuro ogłoszeń, dzienników i reklamy

Adolfa Chuławskiego

udziela rady w wyborze środków reklamy, układa teksty wszelkich ogłoszeń, pośredniczy we wszystkich sprawach przemysłu i handlu.

Miastowe Biuro c. k. austr. Kolei Państwowych we Lwowie

Pasaż Hausmana 9.

Wydaje:

BILETY ZESTAWIALNE (Fahrscheinhefty) **kombinowane-okrężne** (Rundreise) i **powrotne** do wszystkich i ze wszystkich znaczniejszych miejscowości Europy z ważnością **45—60 i 90 dni i opustem od 12—35 procent** od cen normalnych.

BILETY KARTONOWE zwykłe do wszystkich stacyj w kraju i zagranicą.

Na obecny sezon poleca się zeszyty jazdy powrotne z odpowiednim opustem do wszystkich miejscowości południowych jak: **Biaritz, Fiume (Abbazyi), Wenecyi (Lido), Triestu, Capri, Neapolu, Nizzei, Florencyi, Rzymu etc.**

Do **Karlsbadu, Wrocławia, Drezdna, Lipska, Berlina, Bremy, Hamburga, Paryża** z ważnością **45—60 i 90 dni.**

Do Wiednia z ważnością 45 dni.

Sprzedaż wszelkich rozkładów jazdy i przewodników.

Zamówione bilety na prowincyę wysyła się za zaliczką pocztową lub też za pośrednictwem odnośnej stacyi kolejowej.

Przy zamówieniu biletu zestawialnego należy nadesłać 4 koron zadatku i podać dzień od którego bilet ma być ważnym.

Tygodnik Mód i Powieści

Pismo illustrowane dla kobiet

obejmuje:

Dział literacki: powieści, nowele, sprawozdania, krytyki literackie, artystyczne, teatralne, kroniki tygodniowe i t. d.

Poradnik dla kobiet: rady i wskazówki z dziedziny hygieny, pedagogiki, dział technologii gospodarskiej, przemysł domowy, część kulinarną etc.

Przed przybyciem lekarza, wskazówki co trzeba czynić w nagłych wypadkach zasłabnięcia kogoś w domu.

Dział Mód 2.000 rycin rocznie strojów kobiecych, według rysunków wprost z Paryża. — Korespondencye paryskie, angielskie o strojach i modach sezonu.

W każdym numerze kolorowa rycina mód.

Co miesiąc

Arkusz z krojami i wzorami robót kobiecych.

Kilka razy do roku

Forma z bibułki.

Prenumeratę na Lwów i Galicyę przyjmuje:

Ekspedycya „Tygodnika Mód i Powieści"

Lwów, Pasaż Hausmana 9.

we Lwowie kwartalnie **3 K.** na prow. z przesyłką pocztową **3 K. 60 h.**

Numera okazowe i prospekta gratis.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Obwieszczenie.

W konc. Zakładzie zastawniczym w Jarosławiu odbędzie się 5. grudnia br. licytacya niewykupionych kosztowności objętych liczbami od 1905 do 10343, oraz różnych przedmiotów od 1557 do 1782 włącznie

Jarosław, 15. listopada 1904.

Zakład zastawniczy
Maksymiliana Pohla
w Jarosławiu.

Nędzarz!

złożony 11-letnią nieuleczalną chorobą, ojciec licznej rodziny, nie mającej co do ust włożyć, błaga o wsparcie. Oby Bóg poruszył serca litościwych osób, aby otworzyć raczyły dobroczynną dłoń swoją dla tych, których życie od 11 lat jest nieprzerwaną drogą krzyżową, a spełniając ten akt prawdziwie chrześciańskiego miłosierdzia, usłyszą słowa: „Coście uczynili dla jednego z tych opuszczonych, toście dla mnie uczynili". Łaskawe datki przyjmuje pani K. Gajewska w Ustrobnej p. Krosno, „dla Nędzarza". Powyższa prośba oparta jest na świadectwie choroby i nędzy.

Konkurs.

W celu nadania posagu z fundacyi bł. p. Moschla Bombacha w kwocie 1260 kor. izraelickiej dziewczynie, rozpisuje się niniejszem konkurs.

Ubiegające się o posag dziewczęta winne dostarczyć legalnego dowodu:

1. na pokrewieństwo z fundatorem,
2. na ukończony 20 rok życia,
3. na nienaganny moralny żywot.

Podania w powyższe dowody zaopatrzone, należy wnieść najpóźniej do 1. lutego 1905 na ręce Wgo p. rabina Aleksandra Halperna we Lwowie ul. Blacharska l. 22.

Podania po terminie wniesione nie będą uwzględnione.

Lwów, dnia 18. listopada 1904.

Egzekutorowie testamentu.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 20. lipca 1904 r. (Czas środkowo-europejski).

Do Lwowa

Na dworzec główny

Pociąg posp. przych.	Pociąg osob. o g.	
12·20	—	z Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Żydaczowa, Delatyna (od 1/10 do 30/4), Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Radowiec, Dorny Watry i Suczawy.
2·31	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Wieliczki, Orłowa, Nowego Sącza, Jasła, Chabówki, Zakopanego.
—	3·25	z Tarnopola, Borek wielkich, Grzymałowa.
—	6·00	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Orłowa, Nowego Sącza, Oświęcima, Zakopanego przez Przemyśl, Wieliczki, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.
—	6·10	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Delatyna przez Kołomyję (od 11/6 do 30/9 w niedziele i święta), Körösmezö (od 1/5 do 30/9 wł.). Brodiny, Putny, Suczawy, Dorny Watry (od 1/7 do 31/8), Seretu, Berhomethu.
—	7·30	z Rawy ruskiej, Sokala.
—	7·40	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	7·45	z Ławocznego, (Pesztu), Chyrowa, Borysławia, Kałusza.
—	8·00	z Sambora, Chyrowa.
—	8·10	ze Stanisławowa, Żydaczowa, Potutor.
—	8·20	z Jaworowa.
	8·55	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Zakopanego przez Kraków, Wieliczki, Stróż, Orłowa, Mezö Laborcz (Pesztu).
—	10·02	ze Stryja, Borysławia.
—	10·20	z Rzeszowa, Jarosławia, Lubaczowa.
—	11·25	z Kołomyi, Żydaczowa, Potutor, Körösmezö.
—	1·10	z Ławocznego, Kałusza, Chyrowa, Borysławia, Kochawiny.
1·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Nowego Sącza, Jasła, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka Chyrowa
1·40	—	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Kocmania, Nowosielicy przez Zuczkę, Wyżnicy, Serethu, Suczawy, Radowiec.
2·30	—	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec, Kozowy.
—	4·35	z Tuchli (od 15/6 do 30/9), Skolego (od 1/5 do 30/9), Stryja, Drohobycza, Borysławia.
—	4·45	z Jaworowa.
—	5·03	z Bełzca, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
—	5·30	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec.
—	5·40	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Suchy, Kocmyrzowa, Wieliczki, Orłowa, Mielca via Dembica, Sambora, Chyrowa
—	5·50	z Ickan, Żydaczowa, Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Brodiny.
8·40	—	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Zakopanego przez Kraków (od 25/6 do 15/9) Nowego Sącza, Orłowa (od 1/7 do 15/9) Jasła, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Chyrowa.
—	9·10	z Ickan, (Bukaresztu), Potutor, Żydaczowa (od 1/5 do 30/9), Czortkowa, Husiatyna, Körösmezö, Nowosielicy, Dorny Watry, Suczawy.
—	9·50	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Pragi, Karlsbadu, Oświęcima, Wieliczki, Lubaczowa, Tarnobrzegu, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.
—	10·00	z Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła.
—	10·20	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna.
—	10·40	z Ławocznego, (Pesztu), Chyrowa, Kałusza, Borysławia, Kochawiny.

Ze Lwowa

Z dworca głównego

Pociąg posp. odch.	Pociąg osob. o g.	
12·45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Rozwadowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego przez Rzeszów, Orłowa, Nowego Sącza.
2·51	—	do Ickan, (Jass, Bukaresztu, Constancy), Körösmezö (od 1/5 do 30/9). Słob. rung., Seretu, Berhometu, Brodiny, Suczawy, Dorny Watry, Kocmania.
—	4·10	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Pesztu, Sambora, Sanoka, Mezö Laborcza, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, Stróż, Mielca, Orłowa, Wieliczki, Oświęcima.
—	6·20	do Ickan (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Körösmezö, Czortkowa, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Dorna Watry (od 1/7 do 31/8), Suczawy.
—	6·30	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczynie, Husiatyna, Czortkowa
—	6·45	do Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia.
—	6·50	do Jaworowa.
8·25	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Lubaczowa, Sambora, Chyrowa, Rozwadowa, Nadbrzezia, Zakopanego (via Kraków od 25/6 do 15/9).
—	8·35	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Tarnobrzegu, Stróż, N. Sącza, Orłowa (od 1/7 do 15/9), Oświęcima.
—	9·10	do Ławocznego, Chyrowa, Borysławia, Kałusza, Chodorowa.
—	9·25	do Sambora, Chyrowa.
—	10·35	do Tarnopola, Potutor.
—	10·45	do Czerniowiec, Delatyna, Zaleszczyk, Nowosielicy.
—	10·50	do Bełzca, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
1·55	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Husiatyna, Skały, Iwania Pustego, Grzymałowa.
2·45	—	do Ickan, (Botuszan, Jass, Bukaresztu), Kałusza, Żydaczowa, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Körösmezö, Kocmania, Dorny Watry, Suczawy, Nowosielicy.
2·55	—	do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu) Jasła, Chabówki, Zakopanego, Wieliczki, N. Sącza, Lubaczowa, Oświęcima.
—	3·05	do Tuchli (od 15/6 do 30/9 włącznie), Skolego (od 1/5 do 30/9 włącznie), Stryja, Chyrowa, Borysławia, Chodorowa, Kałusza.
—	3·30	do Rzeszowa, Lubaczowa, Chyrowa.
—	3·40	do Sambora Chyrowa.
—	5·48	do Jaworowa
—	5.55	do Kołomyi, Żydaczowa.
—	6·20	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy), Pragi, Karlsbadu, Chyrowa, Mezö Laborcz (Pesztu), Nowego Sącza, Orłowa, Oświęcima.
—	6·40	do Ławocznego (Pesztu), Chyrowa, Borysławia, Kałusza.
—	7·05	do Rawy ruskiej, Sokala.
—	9·00	do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów.
—	10·05	do Przemyśla (od 1/5 do 30/9 włącznie), Chyrowa, N. Zagórza.
	10·42	do Ickan, Czortkowa, Zaleszczyk, Delatyna, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Brodiny, Dorny Watry, Suczawy.
—	10·55	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Chyrowa, Rymanowa, Iwonicza, Tarnobrzegu, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego (od 1/5 do 24/6 i od 16/9 do 30/4), Jasła.
—	11·00	do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Iwania pustego, Potutor, Skały, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.
—	11.05	do Stryja.
—	11·10	do Rawy ruskiej, (każdej niedzieli).

Pociągi lokalne.

z Brzuchowic 6·42, 7·30 rano, 11·45 przed poł., 1·47, 3·15, 4·30 i 5·03 po p., **7·54** i **9·12** wieczór (do 11/9 włącznie).

z Janowa 8·20 rano, 1·16, 4·45 po południu, **9·25** wieczór (od 1/5 do 30/9 włącznie), **10·10** wieczór (od 15/5 do 31/8 włącznie w niedziele i święta).

ze Szczerca **9·35** wieczór od 1/6 do 11/9 włącznie w niedziele i święta).

z Lubienia W. **11·35** wieczór (od 15/5 do 11/9 włącznie w niedziele i święta).

do Brzuchowic 5·48 rano, 9·30 i 10·50 przed połud., 12·32, 2.05, 3·35, 5·05 po poł., **7·05** i **8·04** wieczór (do 11/9 włącznie), **11·10** w nocy (każdej niedzieli).

do Janowa 6·50 rano, 9·15 przed poł. (od 1/5 do 30/9 włącznie), 1·35 poł. (od 15/5 do 31/8 w niedzielę i święta), 3·18 po poł. (od 1/5 do 30/9 włącznie) i 5·48 po poł.

do Szczerca 1·45 po poł. (od 1/6 do 11/9 włącznie w niedziele i święta).

do Lubienia W. 2·15 po poł. (od 15/5 do 11/9 w niedziele i święta).

Na dworzec „Podzamcze"

Pociąg posp.	Pociąg osob.	
	3·04	z Tarnopola, Borek wielkich, Grzymałowa.
—	7·2	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
2·15	—	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec, Czortkowa.
—	5·06	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Kopyczyniec, Zaleszczyk, Potutor, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Brodów, Grzymałowa.
—	10·02	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Potutor, Iwania pustego, Skały, Husiatyna.

Z dworca „Podzamcze"

Pociąg posp.	Pociąg osob.	
—	6·43	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa
—	10·52	do Tarnopola, Potutor.
2·09	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa.
—	9·21	do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów.
—	11·24	do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Iwania pustego, Skały, Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.

Uwaga: Pora nocna oznaczoną jest ramkami. — Czas środkowo-europejski jest pozniejszy o 36 minut od czasu lwowskiego. Zwykłe bilety do jazdy i wszelkiego innego rodzaju bilety, ilostrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można przez cały dzień w biurze miejskiem c. k. kolei państwowych, pasaż Hausmana l. 9

Z drukarni Wł. Łozińskiego, (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.

Papier z fabryki Braci Fiałkowskich.